



gazeta

Samorządu Miasta

ciechanów

egzemplarz bezpłatny

ISSN 1426-770X

Nakład 5000 egz.

MIESIĘCZNIK NR 3/156 MARZEC 2005

W numerze:

- Stypendia i zasiłki szkolne
- Spotkanie prezydenta z przedsiębiorcami z MIG
- Jeszcze o konkursach na realizację zadań publicznych
- Narodowy Plan Rozwoju – dla metropolii?
- W co zainwestuje ZWiK?
- Straż Miejska nie próżnuje
- Poznaj swojego radnego
- Co dalej z zamkiem? – kolejny głos w dyskusji
- Zaopiekuj się mną – akcja zachęcania do adopcji psów ze schroniska w Pawłowie
- Z życia szkół
- Jak kupić mieszkanie za 5% ceny?
- Z cyklu: Ciekawi ludzie, ciekawe miejsca – Aeroklub
- Cztery 50-lecia ślubu
- Sukces ciechanowskiego „Promyka”



Projekt Anna Goszczyńska

*Z okazji
Świąt Wielkanocnych
najserdeczniejsze życzenia
radości, przeżyć duchowych,
wiosennego i rodzinnego ciepła*

składają

*Janusz Czaplicki
Przewodniczący
Rady Miasta Ciechanów*

*Waldemar Wardziński
Prezydent Miasta Ciechanów
wraz z zastępcami*

Dzień z ambasadorem

„Bardzo dziękuję za możliwość poznania Władz Ciechanowa. Z wielką przyjemnością i ogromną radością wziąłem udział w doskonale zorganizowanym programie obejmującym tak różne płaszczyzny: naukę, kulturę i środowisko biznesu.” — tak ambasador Republiki Estonii Aivo Orav w liście do prezydenta Waldemara Wardzińskiego wspominał wizytę w naszym mieście. 22 lutego ambasador odwiedził Ciechanów na zaproszenie prezydenta Waldemara Wardzińskiego, Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej, Mazowieckiej Izby Gospodarczej oraz Towarzystwa Polsko-Estońskiego. Poznał wielu ludzi, wysłuchał dwóch koncertów, spróbował specjalów regionalnej kuchni.

E.B.

O wizycie szerzej na str. 8



Aivo Orav i Waldemar Wardziński podczas konferencji prasowej

Ostatni leśni



Wykładu J. Pawłowicza słuchali licealiści z „Krasiniaka”

Od 24 lutego do 11 marca w Galerii „C” Centrum Kultury i Sztuki można było poznać historię eksterminacji ostatnich niepodległościowych partyzantów Mazowsza i Podlasia. Warszawski Oddział Instytutu Pamięci Narodowej na kilkunastu panelach odtworzył ją na podstawie zdjęć, raportów, map i pisemnych rozkazów.

Więcej na str. 9

Skutki niżu

Radni przegłosowali utworzenie zespołów szkół. To konsekwencja niżu demograficznego i próba usprawnienia administrowania placówkami. W skład Zespołu Szkół Nr 1 przy ul. Powstańców Wielkopolskich wejdą Szkoła Podstawowa Nr 3 i Gimnazjum Nr 2, które przeniesie się z ul. Wojska Polskiego. Szkoła Podstawowa Nr 7 i Gimnazjum Nr 4, od lat funkcjonujące w jednym budynku przy ul. Czarnieckiego, utworzą Zespół Szkół Nr 2.

O zespołach szkół czytaj na str. 3

Cicha woda brzegi rwie

Łydynia wylała gwałtownie, bez ostrzeżenia. Zalana kładka łącząca centrum miasta z dzielnicą Bloki, Parkowa, Zamkowa, park im. Konopnickiej i park Dąbrowskiego, stadion, Zamek Książąt Mazowieckich otoczony ze wszystkich stron wodą. — *Mieszkam tu od urodzenia i nie pamiętam, żeby rzeka tak wylała* — tak mówiło wielu zgromadzonych nad wielką wodą ciechanowian.

O akcji ratunkowej piszemy na str. 4.



Uwaga rolnicy z terenu Ciechanowa!

Gmina Miejska Ciechanów podpisała umowę z Janem Kłodawskim na zbieranie i transport do zakładu utylizacyjnego zwierząt padłych i ubitych z konieczności. Zgodnie z tą umową będzie on nieodpłatnie zbierał padłe zwierzęta od rolników z terenu naszej gminy. W tym celu należy dzwonić pod nr tel. 673 82 80, kom. 0603 578 965. Padłe zwierzęta latem zostaną odebrane w ciągu 12 godzin od chwili zgłoszenia, zimą w ciągu doby. Bliższych informacji na ten temat udziela Ewa Amenda z Wydziału Inżynierii Miejskiej i Ochrony Środowiska Urzędu Miasta Ciechanów, tel. 672 32 41 w. 247 lub 248 oraz 672 51 22.

Nowy zarząd MKS

22 lutego wybrany został nowy zarząd Miejskiego Klubu Sportowego Ciechanów w składzie: Sławomir Grzybowski (prezes), Marek Zalewski (vice prezes), Remigiusz Charzyński (sekretarz), Kazimierz Olszewski, Andrzej Pienicki, Andrzej Czyżewski, Sławomir Nowaliński, Krzysztof Serafin i Leszek Gesek. Nowe władze klubu zapowiedziały zmiany organizacyjne i nacisk na pracę z młodzieżą.

Debaty w radiu KRC

Urząd Miasta Ciechanów i lokalne radio KRC rozpoczęły cykl debat poświęconych samorządowi terytorialnemu. 25 lutego w pierwszej z nich na antenie KRC prezydent Waldemar Wardziński, dyrektor Szkoły Podstawowej i Gimnazjum STO Katarzyna Stawicka, prodziekan Wydziału Socjologii WSH Rafał Towalski oraz tegoroczny maturzysta Piotr Truszczyński dyskutowali o tym, czy mieszkańcy Ciechanowa mają wiedzę na temat funkcjonowania samorządu. W kolejnej radiowej debacie usłyszymy o konsekwencjach rezygnacji z grodzkiego powiatu.

Konkurs PFRON dla organizacji pozarządowych

PFRON ogłasza konkurs na najlepsze przedsięwzięcia z zakresu rehabilitacji zawodowej osób niepełnosprawnych zrealizowane przez organizacje pozarządowe. Projekty, które wezmą udział w procedurze konkursowej muszą być skierowane do osób z umiarkowanym i znacznym stopniem niepełnosprawności. Wnioski będą przyjmowane w terminie 10 marca – 4 kwietnia do godz. 12.00. Szczegóły na stronie www.pfron.org.pl.

Spotkania z mieszkańcami

Zarząd Osiedla Nr 1 zaprasza swoich mieszkańców na spotkania odbywające się w każdy 1. i 3. czwartek miesiąca w budynku przy ul. Powstańców Wielkopolskich 1a (sala konferencyjna) w godz. 15.00–16.00.

Lot na finiszu

W całym kraju jak grzyby po deszczu pojawiają się Lokalne Organizacje Turystyczne. To konsekwencja powstania w 2000 r. Polskiej Organizacji Turystycznej, w ślad za którą zaczęto organizować LOT „Ziemia Ciechanowska” też jest już na finiszu.



Od lewej: R. Marut, Z. Milewski, J. Kowalski, ks. K. Stepniak, M. Jakubiak

Jej powołanie 1,5 roku temu zainicjowało 22 członków. Ma promować ziemię ciechanowską, jej zabytki, dziedzictwo historyczne, infrastrukturę turystyczną. 10 marca powołano władze organizacji. W skład zarządu weszli: Roman Kochanowicz, Ryszard Marut, Ryszard Małowiecki, Adam Olszewski i Lech Zduńczyk. Rada Miasta zdecydowała o przystąpieniu Gminy Miejskiej Ciechanów do LOT-u 29 kwietnia 2004 roku.

195. rocznica urodzin F. Chopina

15 marca w Kawiarni Artystycznej CKiSz odbył się koncert muzyki chopinowskiej w wykonaniu uczniów klasy Tatiany Fedorczyk. Młodzi pianiści — absolwenci Państwowej Szkoły Muzycznej I stopnia w Ciechanowie — kontynuują już naukę gry na fortepianie w Państwowej Szkole Muzycznej II stopnia w Mławie. Koncert połączony był z recytacją polskiej prozy i poezji romantycznej. Był to czwarty występ poświęcony uczczeniu 195. rocznicy urodzin wielkiego polskiego kompozytora Fryderyka Chopina. Pierwsze dwa koncerty miały miejsce 11 i 14 lutego w Haldensleben, trzeci 11 marca w ciechanowskim DPS „Kombatant”.

Jak kupić mieszkanie za 5% ceny

W lutym prezydent Waldemar Wardziński wydał zarządzenie, umożliwiające lokatorom mieszkań komunalnych zakup zajmowanych lokali za 15 a nawet 5% wartości (w przypadku zapłacenia całej ceny jeszcze przed zawarciem umowy — dotyczy to tych właścicieli, którzy porozumieją się ze sobą i jednocześnie zdecydować się wykupić wszystkie lokale w budynku). PKO Bank Polski szybko zareagował na tę wiadomość i przygotował kredyty, które umożliwiają wykupienie mieszkań. Kredyty charakteryzują się niską stawką oprocentowania i długim okresem spłaty — nie są więc zbyt dużym obciążeniem dla domowego budżetu. PKO BP zapewnia, że wykupione na własność mieszkanie w przyszłości będzie mogło być wykorzystywane do zabezpieczania kredytów i pożyczek hipotecznych przeznaczanych na dowolny cel. To pierwsza taka oferta — może inne banki pójść w ślady PKO BP? Gra jest warta świeczki. Coraz więcej najemców chce wykupić mieszkanie, zwłaszcza przy rosnących bonifikatach. W zeszłym roku zdecydowało się na 44 lokatorów. Liczba wspólnot mieszkaniowych wzrosła do 105 (na 187 komunalnych budynków wielorodzinnych). Do wykupienia zostało jeszcze ponad 70% lokali mieszkalnych. Przypominamy, że treść zarządzenia, modyfikującego dotychczasowe zasady sprzedaży lokali mieszkalnych przez Gminę Miejską Ciechanów jest dostępna na stronie internetowej Urzędu Miasta www.um.ciechanow.pl



WOŚP – Ciechanów zebrał ponad 60 tysięcy złotych

Znana jest już dokładna kwota pieniędzy zebranych w Ciechanowie i powiecie podczas XIII finału Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy. Według ostatecznych wyliczeń sztabu ziemi ciechanowskiej konto fundacji Jurka Owsiaka zasilili 60 001,77 zł. Ta suma to efekt pracy i ofiarności wielu ludzi. Za zebrane środki zostanie zakupiona aparatura do nowoczesnej diagnostyki i leczenia w neonatologii i pediatrii.

1% podatku dochodowego dla organizacji pożytku publicznego

Gorąco zachęcamy do wpłacania 1% podatku dochodowego od osób fizycznych na rzecz organizacji pożytku publicznego działających na terenie Ciechanowa:

Towarzystwo Przyjaciół Dzieci BPH PBK S.A 38 1060 0076 0000 4010 2000 5651 (z dopiskiem „TPD Ciechanów”),

Ciechanowskie Stowarzyszenie dla Niepełnosprawnych BGŻ 38 2030 0045 1110 0000 0065 7760,

Spółeczne Towarzystwo Oświatowe (z dopiskiem „Koło nr 76 w Ciechanowie”) Bank BISE S.A 50 1370 1037 0000 1706 4021 3000,

Federacja Polskich Klubów Kobiet po Mastektomii „Amazonki” Bank Zachodni WBK 6 Oddział w Poznaniu 22 1090 1362 0000 0000 3656 4130,

Polski Czerwony Krzyż (z dopiskiem „dla PCK ZR w Ciechanowie”) 73 1020 1592 0000 2302 0062 7950.

Aby dokonać wpłaty należy:

1. obliczyć należny podatek za rok 2004 — obliczenia takiego dokonuje się wypełniając PIT-36 lub PIT-37. Istotna jest kwota podatku po wszystkich odliczeniach (poz. 180 w PIT-36 lub poz. 110 w PIT-37);
2. od kwoty należnego podatku odliczyć 1%. Taką kwotę odliczyć od zobowiązania podatkowego za rok 2004 i wpisać do zeznania za rok 2004 w poz. 181 w PIT-36 lub w poz. 111 w PIT-37;
3. kwotę wpłacić na konto wybranej przez siebie organizacji pożytku publicznego. Wpłata musi być dokonana w terminie od 1 stycznia do 30 kwietnia 2005 roku. O tę kwotę będzie obniżony podatek i jest ona w całości refundowana.

Samorządowcy na Targach w Lipsku

Gospodarka odpadami, obok gospodarki wodno-ściekowej i pozyskiwania energii odnawialnej, była jednym z tematów lipskich Targów Gospodarki Komunalnej, w których w dniach 9–11 marca wzięli udział prezydent Waldemar Wardziński i prezes PUK Tadeusz Pikus. Ponad 150 osób z Niemiec, Czech i Polski konferowało na temat usług komunalnych świadczonych przez samorządy miast, głównie w kontekście przepisów UE i pozyskiwania unijnych funduszy. Ciechanowscy samorządowcy mieli okazję zapoznać się z osiągnięciami naszych zachodnich i południowych sąsiadów w recyklingu i odzyskiwaniu z odpadów t.zw. frakcji organicznej.

Spotkanie Klubu Miłośników Poezji

W każdy drugi czwartek miesiąca odbywają się spotkania „Magicznego Klubu”, działającego przy Filii nr 1 Miejskiej Biblioteki Publicznej. Kolejne z nich, 10 marca, było poświęcone sylwetce twórczej Jarosława Iwaszkiewicza w 25. rocznicę śmierci tego poety, prozaika i dramaturga. Spotkaniu towarzyszyła wystawa książek, prezentacja wierszy oraz warsztaty poetyckie.

Walne zgromadzenie ciechanowskiego oddziału PTSR

Polskie Towarzystwo Stwardnienia Rozsianego Oddział w Ciechanowie informuje, iż 16 kwietnia 2005 r. o godz. 11.00 w sali kinowej DPS „Kombatant” przy ul. Batalionów Chłopskich 12, odbędzie się walne zgromadzenie członków, którego celem jest wybór nowych władz Oddziału. Serdecznie zapraszamy wszystkich członków i sympatyków Towarzystwa.

Kursy autobusów w święta

Zakład Komunikacji Miejskiej w Ciechanowie informuje, że w czasie Świąt Wielkanocnych autobusy będą kursowały w następujący sposób:

27 marca /I dzień świąt/

Linie „0”, „3”, „4” — według świątecznego rozkładu jazdy.

Linie „1”, „2”, „5”, „6”, „8”, „11”, „13” — według świątecznego rozkładu jazdy do godz. 14.30.

28 marca /II dzień świąt/

Wszystkie linie — według świątecznego rozkładu jazdy.

Oświadczenie

Oświadczam, że fragmenty „MIGiem o problemach” Małgorzaty Ulewicz (Extra Ciechanów z dnia 15 marca 2005 r.) są przepisane z mojego artykułu. Pani Ulewicz, która nie była na spotkaniu prezydenta z przedstawicielami Mazowieckiej Izby Gospodarczej poprosiła mnie o informację na ten temat. Początkowo elektroną wysłałam jej też fragment artykułu, dotyczący projektu uchwały różnicującej stawki podatkowe. Zaznaczyłam przy tym, że nie jest do cytowania, gdyż będę go publikować w marcowym numerze gazety samorządowej. Mimo zapewnień M. Ulewicz, że chce się tylko z nim zapoznać, odnalazłam go w jej tekście.

Nie będąc na spotkaniu Pani Ulewicz nie mogła cytować Wojciecha Marciniaka ani Waldemara Wardzińskiego — ich wypowiedzi zamieszczone w jej pracy wybrałam dla potrzeb mojego artykułu. Z przykrością stwierdzam, że nie podając źródeł cytatów i łamiąc nasze ustalenia Małgorzata Ulewicz sprzeniewierzyła się obowiązującym w dziennikarstwie zasadom.

Ewa Blankiewicz

XXVII sesja Rady Miasta

Skutki niżu — rzecz o zespołach szkół

Zespół szkół — ten temat po raz pierwszy pojawił się w minionym roku, kiedy stało się jasne, że budynek Gimnazjum Nr 2 pustoszeje i przeniesienie dzieci na ul. Powstańców Wielkopolskich do gmachu Szkoły Podstawowej Nr 3 staje się nieuchronne. Mieszkańcy Aleksandrówki chcieli, żeby ich dzieci miały bliżej do szkoły, połączenie akceptowali nauczyciele z „Trójki”. Samorząd trafił jednak na sprzeciw dyrekcji i pedagogów Gimnazjum Nr 2 i sprawę utworzenia Miejskiego Zespołu Szkół Nr 1 w Ciechanowie odłożono. Powróciła po kilku miesiącach za sprawą nieubłaganego niżu demograficznego. Skoro pojawiła się koncepcja: jeden budynek = zespół szkół, postanowiono połączyć w zespół też dwie inne szkoły: podstawową „Siódemkę” i Gimnazjum Nr 4, które od lat współistnieją w budynku przy ul. Czarnieckiego. Mogłoby się wydawać, że chodzi jedynie o usankcjonowanie istniejącego stanu rzeczy. Tymczasem to właśnie utworzenie Zespołu Szkół Nr 2 rozgrzało atmosferę podczas obrad XXVII sesji Rady Miasta.

Zaczynamy się propagandowo licytować

— Powiedziano nam, że za utworzenie Zespołu Szkół Nr 1 przemawiają dwie rzeczy: przekazanie budynku PWSZ i oszczędności, moim zdaniem iluzoryczne. W Szkole Podstawowej Nr 4, która była przewidziana na 1100 osób, w tej chwili uczy się 642 dzieci. Stoi w połowie pusta i tu oszczędności się nie szuka — Grzegorz Brozdowski był zdecydowanie przeciw utworzeniu obu zespołów. Stanisławowi Kurkowi nie przeszkadza utworzenie Zespołu Szkół Nr 1, ale protestował przeciwko powołaniu Zespołu Szkół Nr 2. — Przyłączeniu szkół na ul. Czarnieckiego żadnej powierzchni nie uzyskujemy. Ponadto rodzice są przeciw, a ponoć żyjemy w państwie demokratycznym — dodał radny.

— Zaczynamy się propagandowo licytować — podsumował Stefan Żagiel, który z naciskiem zauważył, że cały majątek szkół jest samorządu i Rada ma prawo nim dysponować zgodnie z prawem i potrzebami miasta. — Co możemy zyskać organizując zespół? Jednolite kierownictwo. Gimnazjum Nr 4 i SP Nr 7 od lat są razem. Ja twierdzę, że to dobrze, jeżeli zarządzanie wspólnym obiektem będzie w jednych rękach.

Niż wymusza zmiany

— Niedobrze, że tego typu decyzjom towarzyszą emocje. Z materiałów, które otrzymałem wynika, że ta reorganizacja ma poprawić funkcjonowanie tych placówek, tak zarządzanie jak i proces dydaktyczny. Myślę, że ryzyko jest niewielkie — ocenił Zdzisław Dąbrowski. Adam Stępkowski zaapelował o wyobraźnię, spokój i zdrowy rozsądek. — Musimy mieć świadomość, że niż demograficzny jaki zapanował w Polsce spowodował zmiany i każdy samorząd musi wziąć to pod uwagę. Trzeba myśleć jak dobrze zarządzać bazą oświatową, bo nie ma możliwości, żeby w dużej szkole wybudowanej na 1600–1300 dzieci było 300, czy 400.

Radny przywołał przykłady gmin, które tworzą zespoły w różnych konfiguracjach, nie tylko szkoła podstawowa z gimnazjum, ale i szkoła średnia, a nawet przedszkolem. — Jak te szkoły będą funkcjonować zależy od tych, którzy będą nimi zarządzali. Dyrektor współczesnej szkoły musi umieć kierować zespołem ludzi, być dobrym menadżerem — zaznaczył A. Stępkowski. — Bardzo cenię sobie zdanie rodziców, ale trzeba rozumieć tych, którzy za oświatę są odpowiedzialni.



Mimo przerwy radni A. Czyżewski (z lewej) i L. Michalski wciąż bojąwo nastawieni

Czasem trzeba podjąć niepopularną decyzję

— Zgody rodziców nie było też przy likwidacji przedszkoli sprzed kilku lat, czy przy wygaszaniu szkół. A dzisiaj oceniamy to jako trafne decyzje poprzedniej Rady — przypomniał zastępca prezydenta Eugeniusz Sadowski. Stwierdził, że utworzenie zespołu na ul. Czarnieckiego zlikwiduje m.in. problem z kontynuowaniem nauki języka angielskiego, która jest prowadzona w SP Nr 7. — W Gimnazjum Nr 4 nie ma tej nauki, z tego co wiem, pomimo wielu propozycji ze strony dyrekcji SP Nr 7, aby dzieci miały możliwość dalszego uczenia się tego języka. E. Sadowski wspominał też o ciągłych utarczkach między dyrektorami obydwu szkół, mediacji rodziców uczniów. — Takie sytuacje



Dariusz Szczygielski

w codziennej pracy dyrektorów składają nas do wystąpienia o utworzenie zespołu i usprawienie tam procesu zarządzania — zaakcentował zastępca prezydenta.

— To propaganda, dla niektórych kampania wyborcza i znowu w tym wszystkim brakuje dziecka — Dariusz

Szczygielski podzielił zdanie radnego S. Żagla. — Myślę, że to dziecko zostaje wykorzystane jako narzędzie, a przy okazji jego rodzice. Jeżeli radni Kurek i Brozdowski ten sam wątek w dwóch różnych przypadkach widzą inaczej, to jest to pewnego rodzaju schizofrenia. Jeżeli się mówi, że starsze dziecko uczące się z młodszym na ul. Powstańców Wielkopolskich jest to skandal wychowawczy, to myślę, że to pomyłka — zawyrokował radny.

— Przykładem zgodnego funkcjonowania dwóch struktur, przy zachowaniu wcześniej przyjętych imion szkół, pełnej autonomii rad rodziców i rad pedagogicznych, jest szkoła podstawowa i gimnazjum STO. Podobnie jest w Głinojecku — przekonywał radny. Wytknął radnym Brozdowskiemu i Kurkowi niespójność w wypowiedziach, dotyczących zarządzania. — W przypadku gimnazjum i szkoły podstawowej na ul. Powstańców Wielkopolskich radni nie wskazują, że błędem będzie powołanie wspólnego zarządu dla obu struktur, pomijają to milczeniem, o tyle tutaj uważają, że na ul. Czarnieckiego jest to niewskazane. Nie wyobrażam sobie, żeby w jednym budynku było 2 zarządców, to rzeczywiście rodzi konflikty. Czy dziecko tak naprawdę straci na tym, że będzie jeden wspólny dyrektor — pytał D. Szczygielski.

Rodzice wiedzą lepiej

Zbigniew Kłyszczko w imieniu rodziców uczniów Gimnazjum Nr 4, którzy nie chcą stworzenia Miejskiego Zespołu Szkół Nr 2, złożył na ręce prezydenta i przewodniczącego Rady Miasta stanowisko w tej sprawie. — 92% rodziców, złożyło podpisy opowiadając się przeciwko powołaniu takiego zespołu. To my rodzice wiemy lepiej co jest dobre dla naszych dzieci, a nie państwo radni. Te 270 osób to są również potencjalni państwa wyborcy, którzy mogą sobie przypomnieć o tym przy następnych wyborach samorządowych — powiedział Z. Kłyszczko.

— Władza jest demokratyczna. Zdamy sobie sprawę, że dzisiejsi rodzice tak akurat myślą, ale jak będą myśleli rodzice za lat 6, tego nie wiemy, a musimy to dzisiaj brać pod uwagę. Obie szkoły są naszego samorządu i o obu szkołach musimy decydować — odpowiedział Stefan Żagiel. Dariusz Szczygielski zauważył, że przedstawiciel rodziców w swoim wystąpieniu nie użył żadnego argumentu, ile zyska na tym dziecko. — Pan mówił tylko, że rodzice jako wyborcy nie oddadzą głosu. Jeszcze nikt nie próbował mnie tak „skutecznie” przekonać. Pan się odwołuje do statystyk. Skoro nie mamy głosów protestu rodziców uczniów SP Nr 7 domniemywam, że 100% tych rodziców uczniów SP Nr 7 jest za powołaniem zespołu, 92% rodziców Gimnazjum jest przeciw, rzecz ujmując statystycznie.

W imiennym głosowaniu za utworzeniem Zespołu Szkół Nr 1 (przy ul. Powstańców Wielkopolskich) opowiedziało się 14 radnych, 3 było przeciw, 1 wstrzymał się od głosu. W przypadku Zespołu Szkół Nr 2 (przy ul. Czarnieckiego) „za” głosowało 11 radnych, „przeciw” 6, 1 się wstrzymał.

Ewa Blankiewicz

Plan dobry dla metropolii

Rząd przygotował Narodowy Plan Rozwoju, który zakłada, na co w latach 2007–2013 zostanie wydane 142 mld euro. Połowa tej kwoty ma pochodzić z Unii Europejskiej, reszta z budżetu, kredytów i pożyczek. Plan zakłada m.in. zmiany instytucjonalne (np. wzmocnienie samorządów terytorialnych), wspieranie przedsięwzięć polskiej gospodarki i doprowadzenie do wzrostu zatrudnienia. Ma temu służyć 16 regionalnych programów operacyjnych oraz programy sektorowe.

NPR jest obecnie konsultowany w całym kraju. W lutym samorządowcy i przedsiębiorcy omawiali go w Ciechanowie. Wnioski z konsultacji na Mazowszu mają być przedstawione 1 kwietnia. Wbrew tej dacie na pewno będą one poważne. NPR po macoszu traktuje bowiem miasta o wielkości od 20 do 50 tys. mieszkańców, a takich na Mazowszu najwięcej. — Plan proponuje połączenie województwa mazowieckiego z łódzkim lub podlaskim w jedną jednostkę regionalną t.zw. NUTS 1. Umożliwi to Warszawie dalsze korzystanie z funduszy unijnych, ale zdecydowanie wzmocni dysproporcje rozwoju między stolicą i prowincją, doprowadzi do jej marginalizacji większej części województwa — uważa prezydent Waldemar Wardziński. — Twórcy Planu próbują nas przekonać, że koncentracja na metropoliach nie musi oznaczać peryferyzacji znacznej części kraju. Nie mają jednak żadnego pomysłu na przyspieszenie rozwoju małych i średnich miast.

Rząd powinien wziąć przykład z państw UE, które od dawna prowadzą konsekwentną politykę na rzecz takich miast, wychodząc z założenia, że — po pierwsze: to w nich skupiają się najważniejsze problemy społeczne, po drugie: one też mogą być motorem gospodarki. E.B.

Bez konfliktu interesów

W Urzędzie Miasta rozstrzygnięto kolejne otwarte konkursy ofert na wsparcie realizacji zadań publicznych. Na konkurs na utrzymanie hali sportowej przy ul. Kraszewskiego wpłynęła tylko oferta LKS „Mazovia”, a utrzymywanie w okresie letnim kąpieliska Krubin ponownie powierzono MOSiR (nikt inny się nie zgłosił).

Na nowe zadanie z zakresu polityki społecznej „Organizacja zajęć popołudniowych dla osób starszych” wpłynęła 1 oferta z „Civitas Chrystiana”.

Letni wypoczynek dzieci i młodzieży w miejscu zamieszkania chcą realizować 3 podmioty. Konkurs nie został jeszcze rozstrzygnięty.

Przypominamy, że Komisje oceniające oferty, złożone w otwartych konkursach, składają się z 5. osób. Jedną osobę spośród siebie wybrali radni, dwie delegowały organizacje pozarządowe. To członkowie 32. organizacji na spotkaniu 25 stycznia zdecydowali, że oferty z zakresu kultury fizycznej i sportu będą w ich imieniu oceniać przedstawiciele klubów sportowych, te dotyczące kultury i ochrony dziedzictwa narodowego — członkowie organizacji działających na tym polu, itd. Wybrano też osoby rezerwowe, które wchodziły w skład komisji wtedy, gdy rozpatrywana była oferta macierzystej organizacji członka podstawowego składu (np. podczas rozpatrywania ofert „Juranda” miejsce prezesa tego klubu zajął Jerzy Ostrowski). Tym sposobem nikt nie był sędzią w swojej sprawie. E.B.

Łydynia wylała gwałtownie, bez ostrzeżenia. Zalana kładka łącząca centrum miasta z dzielnicą Bloki, Parkowa, Zamkowa, park im. Konopnickiej i Park Dąbrowskiego, stadion, Zamek Książąt Mazowieckich otoczony ze wszystkich stron wodą. — *Mieszkam tu od urodzenia i nie pamiętam, żeby rzeka tak wylała* — tak mówiło wielu zgromadzonych nad wielką wodą cie-



Wiele osób przyszło zobaczyć rozlewisko wokół zamku

chanowian. Ostatni raz Łydynia wylała ponad 20 lat temu. Wtedy rozlała się płycej, a szerzej, aż do Tatarskiej. Jednak od kilkunastu lat dawne rozlewisko rzeki wzdłuż tej ulicy jest częściowo zasypane, woda spiętrzyła się więc i podtopiła nisko położone tereny Podzamcza.

Kiedy 17 marca po tygodniach obfitych opadów śniegu przyszła odwilż i deszcz, Straż Miejska zaczęła monitorować sytuację w mieście. Rowy i studzienki deszczowe nie nadążały z odbiorem nadmiaru wody. Podtopieniu uległa część działek na Śmieci- nie oraz zagłębienia ul. Leśnej oraz Starowiejskiej, którą na kilkanaście godzin trzeba było zamknąć dla ruchu na odcinku od Śmiecińskiej do Konwaliowej. Jednak na-



Stadion pod wodą

Obowiązków, jakie spoczywają na ciechanowskiej Straży Miejskiej stale przybywa. Oddział, liczący obecnie 9 osób, pracuje na zmiany, patrolując miasto nie tylko za dnia. Nocne patrole Straży Miejskiej to jedna z ostatnich inicjatyw, podjętych wspólnie z Policją. Mieszane oddziały służb interwencyjnych monitorują ulice Ciechanowa w weekendy w godz. 19.00–3.00. Wtedy najczęściej dochodzi do aktów wandalizmu i zakłócania porządku przez wychodzącą z pubów i dyskotek młodzież. Do tego typu zdarzeń dochodzi najczęściej na Podzamczu — podpici małeletni szczególnie upodobał sobie okolice ruin naszego zamku. Bilans samodzielnych nocnych patroli Straży Miejskiej z ostatnich dwóch weekendów lutego to zatrzymanie 2 nastolatków, którzy będąc pod wpływem alkoholu, usiłovali zniszczyć latarnię na ul. Wodnej. Przeciwno nim skierowano już wniosek o wymierzenie kary przez Sąd Grodzki. Dodatkowo prewencyjnie wylegitymowano 41 młodych osób. Lata obserwacji dowodzą, że wraz z nadchodzącą wiosną i latem wzrasta zapał ciechanowskiej młodzieży do nocnych starć z latarniami, przystankami autobusowymi czy koszami na śmieci, dlatego już dziś strażnicy zapowiadają kontynuację weekendowych nocnych patroli.

Kolejna, cykliczna akcja to,

Cicha woda brzegi rwie

stępnego dnia rano sytuacja wróciła do normy. 18 marca stan wody w rzece był podwyższony, lecz Łydynia za mostem przy ul. Wodnej była jeszcze w korycie, rozlała się tylko (jak niejednokrotnie bywało) wokół zamku. Około godz. 14⁰⁰ od jej głównego nurtu oddzieliła się odnoga, która opłynęła zamek i przelała się przez ul. Zamkową na wysokości Parkowej, co spowodowało cofnięcie wody w rowie biegnącym wzdłuż ulicy Parkowej i zagrożenie znajdujących się tam posesji. Najbardziej ucierpieli mieszkańcy ulic: Rycerskiej, Zamkowej, Parkowej, Kmicica, Gołstowskiej.

Kiedy woda osiągnęła najwyższy poziom, rozlała się na ul. Zamkowej na szerokości około 120 m. Wzrósł też poziom wody za mostem i rzeka gwałtownie wystąpiła z brzegów. Zalaniu uległy tereny wzdłuż Łydyni wraz z parkiem J. Dąbrowskiego, M. Dąbrowskiej i stadionem sportowym. Nieprzejezdna ul. Zamkowa na odcinku od Parkowej została oddzielona zaporami.

Urząd Miasta przekazał do Radia Katolickiego komunikat, że mieszkańcy posesji zagrożonych zalaniem mogą zgłaszać się do referatu Zarządzania Kryzysowego Urzędu Miasta po odbiór worków do tamowania wody. Straż Miejska dowoziła je też ludziom po drugiej stronie rzeki, podczas gdy wywrotki rozwoziły piasek. W Urzędzie Miasta zebrał się sztab kryzysowy. — *Do zadań miasta należy koordynowanie akcji* — podkreśla Wojciech Filipczak, kierownik Referatu Zarządzania Kryzysowego, Ochrony Ludności i Spraw Obronnych. — *Działania ratownicze podejmują wyspecjalizowane służby, takie jak jednostki Straży Pożarnej*. Ustalono całonocny dyżur w Urzędzie Miasta, a PUK sukcesywnie dowoził piasek mieszkańcom zalewanych posesji. W akcji cały czas brały udział jednostki Straży Pożarnej. O godz. 21⁰⁰ zamknięto część ul. Augustiańskiej, a o północy postawiono w stan gotowości żołnierzy, na wypadek, gdyby zaszła konieczność ewakuacji ludzi. Miasto zarezerwowało też dla powodziń miejsca w hotelu. Trafiły tam dwie rodziny ewakuowane z ul. Augustiańskiej.

Z uwagi na bezpieczeństwo mieszkańców pracownicy Zakładu Energetycznego odłączyli prąd w podtopionych domach. Straż Pożarna dostarczyła agregat, który zasiliał pompy i oświetlał teren. — *Przydałoby się więcej takich agregatów* — stwierdza Adam Ostrowski, komendant Powiatowej Straży Pożarnej.

Nie udało się zapobiec zalaniu obiektu Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji przy stadionie, trzeba było wyłączyć prąd i ogrzewanie. Od północy stan wody powoli się obniżał. 19 marca około godz. 4⁰⁰ był już niższy o 20 cm. Rano odblokowano ul. Augustiańską, później Zamkową.

Wylanie rzeki spowodowało podtopienie posesji przy następujących ulicach: Kmicica nr 1, 2, 3; Zamkowa nr 10, 12; Rycerska nr 4, 6, 8, 10, 12; Zagłoby nr 4; Parkowa (wzdłuż rowu odpływowego) nr 5, 7, 9, 11, 13; Bony nr 2, 4 oraz obiekty MOSiR na stadionie. W czasie akcji zużyto 350 worków oraz 9 wywrotek piasku. Dyżur w Urzędzie Miasta trwał nieprzerwanie od 18 do 20 marca do godz. 20⁰⁰.

Najważniejszym zadaniem w cza-



Akcja ratunkowa przy obiekcie MOSiR

sie wylania rzeki jest ochrona ujęć wody i oczyszczalni ścieków. Zakład Wodociągów i Kanalizacji prowadził akcję ratowniczą własnymi siłami, podobnie jak MOSiR, który zabezpieczał obiekty sportowe.

Jak zgodnie twierdzą fachowcy to nie topnienie śniegu przyczyniło się do zalania części miasta. Tu sytuacja nie była niebezpieczna. — *Ta woda przyszła do nas z góry rzeki* — mówi Adam Ostrowski. — *Być może udałooby się zmniejszyć obszar zalania, gdyby w stosownym czasie nadszedł sygnał o zbliżającej się fali*. Sygnalizowanie takiego zagrożenia należy do obowiązków powiatowego koordynatora zarządzania kryzysowego, który nie zawiadomił o gwałtownie rosnącym poziomie wody w Regiminie i Grudusku — twierdzi Wojciech Filipczak.

Ewa Blankiewicz

Tajne akcje straży

przeprowadzona ostatnio 16, 18 i 23 lutego, kontrola placówek handlowych, gdzie sprzedawany jest alkohol. W tych dniach Straż wraz z Policją sprawdzała, czy amatorzy napojów wysokowych nie spożywają ich w miejscach publicznym i czy alkohol nie jest sprzedawany osobom nieletnim lub nietrzeźwym. Akcja z założenia miała być tajna — policjant pojawiał się w sklepie „po cywilnemu”, a strażnik (w pełnym umundurowaniu, bo wymagają tego przepisy) czekał nieopodal w nieoznakowanym samochodzie. Podobno po mieście rozniosła się fama, że trwają kontrole i być może dlatego nie zanotowano większych uchybień w przestrzeganiu Ustawy o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi. W sumie sprawdzono 23 placówki, niektóre z nich kilkakrotnie. Skierowano 2 wnioski do Sądu Grodzkiego o ukaranie obywateli spożywających alkohol w miejscu publicznym. Cel został jednak osiągnięty — posiadacze koncesji na sprzedaż alkoholu mają świadomość, że popełniając przestępstwo jakim jest sprzedanie go nieletniemu lub nietrzeźwemu, łatwo można ją utracić. Akcja już niedługo będzie powtórzona ale z racji jej tajności, nie powiemy kiedy. Możemy jedynie zdradzić, że strażnicy

nadal będą monitorować teren miejskich targowisk, jak i giełdy samochodowej na Krubinie, by zapobiegać tam nielegalnej sprzedaży alkoholu.

W ciągu dnia strażnicy miejscy mają sporo do zrobienia. W ostatnim czasie, z racji obfitych opadów śniegu, pilnowali, by właściciele posesji odśnieżali i posypywali piachem chodniki przed swoimi domami. Gdy nie pomagały prośby i pouczenia o konieczności odśnieżenia, nakładano mandaty karne.

Funkcjonariuszy Straży Miejskiej będzie więcej widać w ciechanowskich szkołach. To wynik nawiązania współpracy z dyrektorami tych placówek. Na najbliższy czas przygotowano również akcję skierowaną do właścicieli psów, którzy wprowadzają swoich pupilów bez obowiązkowej smyczy i kagańca. Nie będzie też pobłażliwości dla pieszych, którzy wbrew

przepisom ruchu drogowego spacerują po ścieżkach rowerowych i rowerzystów szarżujących po chodnikach dla pieszych.

Jednym słowem w Ciechanowie nie będzie lekko obywatelom ze skłonnościami do łamania różnego rodzaju przepisów prawa. Zanim jednak pomysłimy źle o zwiększonych kontrolach i działaniach Straży Miejskiej czy Policji, zastanówmy się, czy sami nie pragniemy porządku i poczucia bezpieczeństwa w mieście, w którym żyjemy.

Dominika Żagiel



Strażnicy miejscy podczas rutynowej kontroli targowiska

Karygodne zwierzątka



Każdy, kto posiada spreparowane okazy zwierząt objętych ochroną gatunkową, powinien do 1 maja 2005 zgłosić ten fakt w Wydziale Środowiska i Rolnictwa Oddział w Delegaturze — Placówce Zamiejscowej Mazowieckiego Urzędu Wojewódzkiego w Ciechanowie (ul. 17 Stycznia 7, tel. 672 20 57). Tam zostanie poinformowany w jaki sposób uzyskać zezwolenie na posiadanie tego typu dekoracji. Miłośnik wypchanych zwierzątek, który nie będzie miał stosownego zezwolenia, będzie podlegał karze grzywny, a nawet aresztu. Nowy przepis, który na pierwszy rzut oka może wydawać się śmieszny lub niedorzeczny, ma na celu ograniczenie kłusownictwa i przemytu zwierząt egzotycznych. Od kwietnia 2004 r. polskie prawo wymusza też obowiązek rejestracji przywiezionych z zagranicy ptaków, gadów, płazów lub ssaków należących do gatunków podlegających ochronie na podstawie prawa Unii Europejskiej. Szczegółowych informacji o rejestrze takich zwierząt można zasięgnąć w Wydziale Rozwoju Gospodarczego, Rolnictwa i Ochrony Środowiska Starostwa Powiatowego w Ciechanowie, ul. 17 Stycznia 7 (tel. 673 26 01). Niedopełnienie formalności związanych ze zgłoszeniem egzotycznych pupili może ich właścicieli również słono kosztować.

D.Ż.

Na Zachodzie bez zmian

Wciąż czekamy na podpisanie umowy z Wojewodą Mazowieckim na realizację projektu „Rozbudowa i modernizacja systemu kanalizacji na Osiedlu Zachód w Ciechanowie”, rekomendowanego przez Zarząd Województwa Mazowieckiego do współfinansowania ze środków Unii Europejskiej. Zasypany projektami Mazowiecki Urząd Wojewódzki nie nadąża z przygotowywaniem umów.

Wnioski złożone w sierpniowej rundzie naboru, po weryfikacji formalnej, dopiero w połowie stycznia zostały ocenione merytorycznie przez panel ekspertów, Regionalny Komitet Sterujący oraz rekomendowane do realizacji przez Zarząd Województwa. Obecnie trwają ostateczne ustalenia między Urzędami — Wojewódzkim i Marszałkowskim. Przewiduje się, że około połowy kwietnia nastąpi podpisanie umowy przez Wojewodę

i Prezydenta Miasta. Wtedy też rozpocznie się procedura przetargowa i realizacja projektu.

Rozbudowa i modernizacja kanalizacji oraz budowa systemu komunikacji na osiedlu Zachód jest jednym z największych zadań, dotychczas realizowanych przez władze Miasta. Zadanie to wymaga zarówno znacznych nakładów finansowych, jak i organizacyjnych, ponieważ jego zakończenie planowane jest na koniec roku 2006. Rozpoczęcie robót budowlanych przewidziane było na kwiecień bieżącego roku. W tej chwili wiadomo, że prace nie rozpoczną się wcześniej, niż w lipcu. Niezależnie od władz miasta opóźnienie wymusi spiętrzenie działań i skrócenie czasu realizacji. Ze względu na skalę prac z niecierpliwością czekamy na podpisanie umowy.

Grażyna Czerwińska

Kosztowny powrót zimy

Na zimowe utrzymanie dróg w okresie od 1 stycznia do końca kwietnia miasto zarezerwowało w budżecie 210 tys. zł. Gwałtowny powrót zimy okazał się więc bardzo kosztowny. Pozostaje mieć nadzieję, że ciągłe opady wyczerpały już całoroczny limit śniegu i od listopada do grudnia pogoda będzie dla miejskiej kasy bardziej łaskawa. Według założeń utrzymanie dróg powinno w tym czasie kosztować 120 tys. zł.



E.B. Tak wyglądała ulica Ślaska w połowie marca

W co zainwestuje ZWiK

Zakład Wodociągów i Kanalizacji w 2005 r. zamierza przeznaczyć na inwestycje 3 050 tys. zł. Za te pieniądze spółka chce modernizować i rozbudowywać sieć kanalizacyjną oraz wodociągową, remontować ujęcie i stację uzdatniania wody, wymienić zgrzaniacze na oczyszczalni.

wych na rury PE w ul. Wiosennej (70 tys. zł),
— kontynuacja układania sieci wodociągowej na osiedlu „Krubinek” (400 tys. zł),
— budowa sieci wodociągowej w ul. Towarowej (170 tys. zł). Budowa tego wodociągu poprawi ciśnienie wody

Wykonanie tego odcinka poprawi rozkład ciśnienia wody w tej części osiedla. Przewidywany koszt — 25 tys. zł.
— wykonanie projektu na wymianę starej sieci wodociągowej w ul. Warszawskiej na odcinku od ul. Pułtuskiej do Pl. Kościuszki (30 tys. zł).

3. Sieć kanalizacyjna:

— budowa sieci kanalizacyjnej w ul. Żeromskiego (75 tys. zł),
— rozłączenie kanalizacji sanitarnej od deszczowej w ul. Gostkowskiej i Kargoszyńskiej (20 tys. zł),
— wykonanie części sieci kanalizacyjnej w ul. Małgorzackiej (50 tys. zł),
— wykonanie sieci kanalizacji na osiedlu Batalionów Chłopskich (60 tys. zł).

4. Ujęcia, Stacja Uzdatniania Wody:
— ujęcie Gostkowska: wymiana kabli energetycznych, starych rurowciągów, remont obiektów obudowy studni (70 tys. zł),
— modernizacja SUW Tysiąclecia (1 050 tys. zł).

Katarzyna Dąbrowska
na podstawie materiałów ZWiK

Gmina przekaże majątek ZWiK

Na mocy uchwały z 24 lutego 2005 r. Gmina Miejska Ciechanów przekaże Zakładowi Wodociągów i Kanalizacji w formie aportu wybudowane i oddane do eksploatacji w 2004 r. odcinki sieci kanalizacji sanitarnej wraz z przyłączami do granicy działek w ulicach: Juranda, Zielona, Księcia Janusza Mazowieckiego, Zamkowa, Rycerska i Skrzetuskiego. Sieci w całości sfinansowano z budżetu miasta, co kosztowało 1365 tys. zł — o tyle wzrosło więc wartość majątku spółki. Podwyższenie kapitału zakładowego odbędzie się poprzez wniesienie 1 365 nowych udziałów (po 1 tys. zł każdy). Przekazywanie ZWiK wykonanej przez miasto sieci kanalizacyjnej to stała praktyka samorządu.

K.D.

Prace na drogach

Jak co roku zima zostawiła ślady na naszych ulicach. Mniejsze i większe dziury na gminnych drogach w lutym i w marcu na zlecenie Urzędu Miasta latało Przedsiębiorstwo Transportowo-Handlowe „WAPNOPOL”. Prace prowadzono już na ul. Batalionów Chłopskich, Fabrycznej, Powstańców Wielkopolskich, Warszawskiej, Smorawińskiego, Sikorskiego, Ściegiennego, Wyzwolenia, Narutowicza, Zamkowej, Konopnickiej, Jesionowej, w zatokach autobusowych na ul. Sienkiewicza i w okolicy dworca PKS. Dziury w jezdniach są uzupełniane masą z recyklera. Kolejne naprawy nawierzchni zaplanowano w ul. Żeromskiego, Fredry, Strażackiej, Małgorzackiej oraz na drogach dojazdowych do szpitala i pogotowia (drogi są własnością szpitala).

Badania natężenia ruchu

Już po raz drugi w tym roku w Ciechanowie mierzono natężenie ruchu przy drogach krajowych. Pomiarów dokonano na 50-tce w okolicach Komendy Powiatowej Policji na ul. 11. Pułku Ułanów Legionowych i w dwóch punktach drogi nr 62: przy pomniku „Walka. Męczeństwo. Zwycięstwo” na skrzyżowaniu Tatarskiej i 17. Stycznia oraz przy Szkole Podstawowej Nr 3 (ul. Powstańców Wielkopolskich).

Porządki w zieleni miejskiej

Rozpoczęto sanitarne cięcie drzew, które ma na celu utrzymać miejską zielen w należytym porządku. Oddział zieleni miejskiej PUK wyciął już suche konary topól przy ul. M. Skłodowskiej i tych z dzielnicy Bloki. W następnej kolejności zajmie się drzewami przy ul. Nadfosnej. Oprócz cięć sanitarno-korygujących usuwane są drzewa, które obumarły. W Parku Marii Konopnickiej trzeba było wyciąć 3 jarzębiny i topole, które niestety nie przeżyły tej zimy. Pod topór pójść też 3 topole z terenu cmentarza komunalnego, które grożą przewróceniem się na groby.

Sadzą tam, gdzie nie trzeba

Samowolne sadzenie drzew czy żywopłotów wzdłuż drogi jest zabronione. Często zdarza się, że właściciele posesji przedłuża sobie przydomowy ogródek aż do ulicy, zajmując miejsce, gdzie w przyszłości ma przebiegać chodnik, i z którego korzystają piesi. Ci, zmuszeni do chodzenia po jezdni i narażeni na potrącenie przez samochód, słusznie mają pretensję o taki stan rzeczy. Samowolne nasadzenia pojawiły się między innymi przy ulicach: Kmicica, Kosynierów, Żeromskiego, Baranowskiego, Parkowej, Dąbrowskiej. Wzdłuż tych dróg nie ma jeszcze chodników, ale w momencie ich budowy piękne krzewy i wypielęgnowane żywopłoty będą musiały zostać usunięte.

D.Ż.



Kolektor deszczowy wybudowany na ul. Sienkiewicza blisko dwa lata temu

1. Oczyszczalnia:

— W 2004 roku, dzięki współpracy ze szwedzką organizacją SIDA, zaczęła się wymiana zgrzaniaczy na osadnikach wstępnych i wtórnych. Zgodnie z zawartymi umowami inwestycja, oszacowana na 400 tys. zł, musi zostać zakończona do maja 2005.

2. Sieć wodociągowa:

— wymiana rur azbestocemento-

w ulicy Kwiatowej, gdyż zostanie spięta pętla zamykająca ulicę Śmiecińską z ul. Kwiatową,
— wymiana przyłącza do mleczarni w ul. Mleczarskiej (40 tys. zł),
— budowa sieci wodociągowej w ul. Wiśniowej (70 tys. zł),
— spięcie sieci w ul. Kwiatowej. Do zamknięcia pierścienia w ul. Kwiatowej brakuje 130 mb sieci.

Uchwały Rady Miasta Ciechanów podjęte na XXVII sesji 24 lutego 2005 roku:

Nr 274/XXVII/2005 w sprawie zasad zwrotu wydatków poniesionych na świadczenia przyznane w ramach zadań własnych gminy w zakresie dożywiania w 2005 roku.

Nr 275/XXVII/2005 w sprawie nieodpłatnego nabycia nieruchomości na własność Gminy Miejskiej Ciechanów.

Nr 276/XXVII/2005 w sprawie nabycia nieruchomości na własność Gminy Miejskiej Ciechanów.

Nr 277/XXVII/2005 w sprawie zbycia nieruchomości w trybie bezprzetargowym.

Nr 278/XXVII/2005 w sprawie sprzedaży nieruchomości zabudowanych garażami.

Nr 279/XXVII/2005 w sprawie zamiany nieruchomości.

Nr 280/XXVII/2005 w sprawie przekazania nieruchomości komunalnej na rzecz Towarzystwa Budownictwa Społecznego Sp. z o.o. w Ciechanowie.

Nr 281/XXVII/2005 w sprawie przekazania nieruchomości na rzecz Przedsiębiorstwa Energetyki Ciepłej Sp. z o.o. w Ciechanowie.

Nr 282/XXVII/2005 w sprawie ustanowienia służebności gruntowej.

Nr 283/XXVII/2005 w sprawie wniesienia do Zakładu Wodociągów i Kanalizacji Sp. z o.o. w Ciechanowie wkładu niepieniężnego (aportu) celem podwyższenia kapitału Spółki i objęcia udziałów.

Nr 284/XXVII/2005 w sprawie uchwalenia regulaminu określającego tryb i kryteria przyznawania nagród za osiągnięcia dydaktyczno-wychowawcze nauczycieli zatrudnionych w jednostkach oświatowych prowadzonych przez gminę miejską Ciechanów.

Nr 285/XXVII/2005 w sprawie dochodów własnych jednostek budżetowych miasta Ciechanów.

Nr 286/XXVII/2005 w sprawie utworzenia Miejskiego Zespołu Szkół Nr 1 w Ciechanowie i nadania mu statutu.

Nr 287/XXVII/2005 w sprawie utworzenia Miejskiego Zespołu Szkół Nr 2 w Ciechanowie.

Nr 288/XXVII/2005 w sprawie zmian w Statucie Gminy Miejskiej Ciechanów.

Nr 289/XXVII/2005 w sprawie wyboru ławników do Sądu Okręgowego w Płocku – Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych.

Nr 290/XXVII/2005 w sprawie rozpatrzenia skargi Pana Marcina Stryczyńskiego na działalność Prezydenta Miasta.

Nr 291/XXVII/2005 w sprawie wytypowania przedstawiciela Rady Miasta do składu Komisji Oceniającej oferty z zakresu upowszechniania kultury fizycznej i sportu, złożone w otwartym konkursie.

Wybór ławników

24 lutego, podczas XXVII sesji Rady Miasta w wyniku tajnego głosowania, na ławników do Sądu Okręgowego w Płocku Wydziału Pracy i Ubezpieczeń Społecznych na kadencję do 2007 roku wybrane zostały następujące osoby: Barbara Łasińska, Anna Maliszewska, Marek Rogowski i Ewa Beata Sarnowska.

Sprostowanie

W poprzednim numerze Gazety Samorządu Miasta podając (za Biurem ds. Rozwiązywania Problemów Alkoholowych) skład Miejskiej Komisji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych, błędnie poinformowaliśmy, że Elżbieta Barwińska jest pracownicą MOPS. Przepraszamy.

XXVII Sesja Rady Miasta

Duże wydatki i niskie subwencje, czyli oświata w mniejszym mieście

W Ciechanowie na edukację na poziomie podstawowym i gimnazjalnym przeznaczamy więcej niż średnio wydaje miasto powiatowe. Dochody poszczególnych miast i regionów w Polsce są dziś bardzo zróżnicowane. Dochód PKB na osobę na Mazowszu w 2002 r. osiągnął już poziom blisko 70% średniej unijnej, podczas gdy w Ciechanowie wynosi on niespełna 33%, a w Warszawie już 150%. W wydatkach na oświatę nie możemy się więc równać ani ze stolicą, gdzie dochody budżetowe w przeliczeniu na jednego mieszkańca są 5-krotnie



Prof. Maria Fabijańska, dziekan Wydziału Turystyki, Hotelarstwa i Promocji Środowiska WSH

wyższe niż w Ciechanowie, ani np. z Płockiem, który ma w kasie 3 razy więcej. — *Musimy patrzeć ile dajemy na oświatę w kontekście naszych możliwości. W stosunku do tego na co nas stać wydajemy niemało* — stwierdził prezydent Waldemar Wardziński na XXVII sesji Rady Miasta podczas dyskusji na temat stanu i perspektyw ciechanowskiej oświaty.

Niska subwencja? Samorząd doloży

Bieżące wydatki na oświatę w stosunku do otrzymanej subwencji to miernik obiektywny, który pokazuje rzeczywisty wysiłek miasta. Ciechanów w 2003 r. miał ten wskaźnik na poziomie 127,4%. — *Ministerstwo Edukacji i Sportu broni się przed ustaleniem pewnych standardów, bo określając je musi precyzyjnie podać cały szereg wskaźników. Wtedy łatwo byłoby przeliczyć, ile tak naprawdę kosztuje wykształcenie ucznia na różnym poziomie. Samorząd miałby podstawę do dopominania się z budżetu państwa subwencji oświatowej w odpowiedniej wysokości. Dzisiaj mówi się, że za szkoły odpowiadają samorządy, które powinny w sposób właściwy dzielić te pieniądze, które dostaną. Tylko nie mówi się, że to co dostają to zawsze dużo, dużo za mało* — powiedział prezydent.

Wydatki na oświatę to 45% budżetu naszego miasta. Tylko część z nich pokrywa subwencja. Ponad 9 mln dokłada miasto. Z jakim efektem? Zastępca prezydenta Eugeniusz Sadowski przedstawił kondycję samorządowych szkół podstawowych i gimnazjalnych, podkreślając wysokie kwalifikacje kadry pedagogicznej oraz ilość oświatowych inwestycji. — *Oświata za poprzedniej i tej kadencji jest wśród zadań naszej gminy miejskiej traktowana priorytetowo* — tu radni byli zgodni. Chwalili duże nakłady na szkolnictwo, dobry stan bazy oświatowej, wykształcenie i zaangażowanie pedagogów. Ciechanowskiej oświacie można jednak to i owo wytknąć.

Po lekcjach za mało się dzieje

Agnieszka Bukowska zwróciła uwagę na kilka problemów: słaba dostępność hal sportowych, brak ciągłości nauczania języków obcych, droga do szkoły (transport, przejścia dla pieszych), bezpieczeństwo dzieci (zagrożenie alkoholizmem, narkomanią, przemocą i drobną przestępczością). Zdaniem radnej ze względu na niż demograficzny ważna jest zwłaszcza diagnoza wykorzystania bazy i kadry. — *Chciałbym, żeby analiza stanu szkolnictwa była bardziej całościowa i dogłębna* — zasugerował Ryszard Sobotko. Radnemu chodzi o informacje dotyczące pracy z uczniami wybitnie uzdolnionymi, zajęć wyrównawczych, dożywiania, nierównomiernego obciążenia uczniów różnych klas zajęciami, prawidłowej sylwetki ucznia, uczestnictwa w patriotycznych uroczystościach państwowych i w imprezach kulturalnych, prowadzenia lekcji poza szkołą, organizowania sprawdzianów czytania ze zrozumieniem, aktywności społecznej.

Grzegorz Brozdowski zaznaczył, że wszystkie szkoły dzięki prowadzonemu na bieżąco remontom są w bardzo dobrym stanie, posiadają sale komputerowe i gimnastyczne. Brakuje pełnowymiarowych boisk do gier zespołowych, ale ma się to zmienić w ciągu najbliższych lat. Radny zwrócił uwagę, że mimo instalowanych w szkołach monitorów sytuacja się nie poprawia — młodzież pije, pali i bierze narkotyki poza szkołą.

— *Szkoły niewiele mają do zaproponowania uczniom po lekcjach. Sale gimnastyczne i hale sportowe po południu służą przede wszystkim do zarabiania pieniędzy, sekcje i koła przedmiotowych zainteresowań prawie nie istnieją, gdyż nie ma pieniędzy na opłacenie opiekunów, a nauczycieli pasjonatów jest niestety coraz mniej* — ubolewał radny.

O konieczności zagospodarowania szkoły po lekcjach mówił też Adam Stępkowski, ale zwrócił uwagę, że trzeba na to znaleźć środki w budżecie. — *Szkola musi jeszcze odpowiednio wypromować się jako miejsce, gdzie uczniowie chętnie spędzają wolny czas. Promocja szkoły jest bardzo ważna, bo ona ma swoich klientów, o których musi dbać. Tym klientem jest uczeń, rodzic, jak też społeczeństwo lokalne* — mówił radny.

Pomysły na przyszłość

A. Stępkowski wspominał również o znaczeniu doradztwa metodycznego, które powinno być wzmacniane przez samorząd terytorialny oraz o programie KOSS — kształcenia obywatelskiego w szkołach samorządowych. Młodzież na takich lekcjach poznaje pracę samorządu i sama uczy się samorządności. Radny ma też kilka pomysłów na rozwój oświaty w mieście. — *Baza jaką mamy stwarza pewne warunki — warto zastanowić się nad powołaniem szkół podstawowych lub gimnazjalnych, o profilach: sportowym i artystycznym* — sądzi radny. W jego przekonaniu takie kwestie powinny znaleźć się w strategii oświatowej, uzupełniającej uchwaloną w ubiegłym roku Strategię rozwoju społeczno-gospodarczego miasta na lata 2004–2023. Wprowadzenie klas czy szkół sportowych za dobry pomysł uważa też Stefan Żagiel. — *Rozwój oświaty można kierować w stronę pewnych specjalizacji, u nas z powodzeniem możemy wykorzystać*

wsporną bazę sportową. Radny przypomniał, że w ubiegłym roku w Ciechanowie urodziło się tylko 371 dzieci, (w latach poprzednich po 400, 450). — *To oznacza, że 6 lat będziemy mieli w szkołach nie ponad 3 tys. dzieci, tylko o jakiś 1000 mniej. Od trudnych decyzji mimo sprzeciwów rodziców nie uciekniemy, może konieczne będą likwidacje, może połączenia, trzeba o tym myśleć, mówić, analizować co roku* — przekonywał radny. — *Za lat parę będzie prawdziwa walka o ucznia. Znam gminy, gdzie we wszystkich szkołach są zespoły, podstawówka z gimnazjum. Jeżeli będziemy szli w tym kierunku, to będziemy mieli więcej porządku w oświacie.*

Ośrodek akademicki ... i co dalej?

Na tej sesji mówiono też o szkolnictwie wyższym, jakie zaledwie od kilku lat rozwija się w naszym mieście. — *Nareszcie doczekaliśmy się prężnego ośrodka akademickiego, który daje pracę wielu naszym mieszkańcom* — zastępca prezydenta Eugeniusz Sadowski przypomniał, że łącznie już ponad 3 tys. stacjonarnych i zaocznych studentów uczy się w Wyższej Szkole Zarządzania i Biznesu, Wyższej Szkole Menadżerskiej SIG, WSH, oraz Państwowej Wyższej Szkole Zawodowej. Prof. Maria Fabijańska z WSH zwróciła uwagę, że na tej prywatnej uczelni opłaty są najniższe w Polsce. — *W Ciechanowie studiuje młodzi ludzie, których nie stać byłoby na edukację w Warszawie czy innych dużych ośrodkach, to dla nich prawdziwa szansa zdobycia wyższego wykształcenia. Studenci potrzebują jednak pracy, żeby zarobić na czesne* — akcentowała pani profesor. — *Na posiedzeniu połączonych Komisji Oświaty, Kultury i Sportu oraz Komisji Spraw Obywatelskich i Spraw Społecznych radni postulowali, żeby miejsca pracy przygotowywać pod kątem absolwentów lokalnych uczelni* — powiedziała A. Bukowska. Przypomniała, że studentom poza zajęciami dydaktycznymi potrzeba też barów z domowym jedzeniem, przytulnych kawiarenek, bibliotek, czytelnik, akademików, parkingów dla wykładowców i studentów dojeżdżających samochodami.

— *Wspieraliśmy wyższe uczelnie do tej pory i wspierać będziemy je dalej* — mówił S. Żagiel. — *Zbyt rzadko współpracujemy z uczelniami na rzecz rozwoju naszego miasta. Zmienia się to w tej chwili, sięgnęliśmy po uczelniany potencjał w przygotowaniu programu gospodarki odpadami* — zauważył radny.

— *Z wielkimi bólami rodziła się PWSZ, będziemy długo pamiętać, iż ówczesny minister w Kancelarii Premiera RP Mirosław Koźlakiewicz zrobił tak wiele na rzecz jej powstania* — przypomniał Zenon Stańczak. — *Aby uczelnia się rozwijała, to winniśmy jako władza samorządowa jej pomagać. Myślę, że po dzisiejszej sesji 2 zespoły naszych szkół samorządowych staną się faktem i PWSZ otrzyma budynek na ul. Wojska Polskiego. Radny zna lepsze rozwiązania, ale trzeba o tym rozmawiać z władzami powiatowymi. Jego zdaniem doskonałym posunięciem byłaby zamiana budynków — na ul. Wojska Polskiego przeniosłby się pozostający w gestii powiatu Zespół Szkół Nr 1, a jego siedzibę przy ul. Powstańców Warszawskich przekazałoby PWSZ. — *To pozwoliłoby stworzyć tej uczelni kampus akademicki i byłoby idealnym posunięciem* — podpowiadał Ż. Stańczak.*

Ewa Blankiewicz

Z diagnozy szkolnictwa samorządowego w 2004 r.

Oceny funkcjonowania ciechanowskich szkół podstawowych i gimnazjów, przedstawionej na ostatniej sesji Rady Miasta, dokonała Ciechanowska Delegatura Kuratorium Oświaty oraz Zespół Szkół i Przedszkoli.

Wizytatorzy Kuratorium w ramach sprawowanego nadzoru pedagogicznego mierzą jakość pracy szkół. Biorą pod uwagę m.in. wyniki egzaminów zewnętrznych w 6. klasie szkoły podstawowej i 3. gimnazjalnej. Przygotowanie dzieci i młodzieży do egzaminów końcowych oceniono pozytywnie.

W wyniku niżu demograficznego zmniejszyła się liczba oddziałów i liczba zatrudnionych w szkołach nauczycieli. W szkołach podstawowych, oddziałów jest o 7 mniej niż w roku ubiegłym. O jedną zmniejszyła się także liczba klas „0” funkcjonujących przy szkołach podstawowych. W podstawówkach jest mniej o ponad 16 etatów. W miejskich gimnazjach sytuacja przedstawia się podobnie. Oddziałów klasowych jest o 6 mniej, a etatów pedagogicznych o ponad 16.

W roku 2004 w mieście działało 7 szkół podstawowych z oddziałami przedszkolnymi oraz 4 gimnazja. Na działalność bieżącą szkół samorządowych wydano ponad 20 240 tys. zł, w tym 304 tys. zł na utrzymanie oddziałów przedszkolnych „0”. Zajęcia wychowania fizycznego na krytej pływalni kosztowały ponad 234 tys. zł, 41 tys. przeznaczono na dowóz dzieci ze szkół na basen. W ubiegłym roku z budżetu miasta przekazano również 540 tys. zł tytułem dotacji dla niepublicznych szkół podstawowych i gimnazjalnych.

W tym roku na terenie miasta funkcjonuje 9 szkół, dla których organem prowadzącym jest Gmina Miejska Ciechanów, w tym 5 podstawowych i 4 gimnazja. Mieszcza się w 8 budynkach. Z dniem 31 sierpnia 2004 roku uległy wygaszeniu dwie szkoły podstawowe. Tym samym poprawiły się warunki lokalowe Gimnazjum Nr 1, a część budynku Gimnazjum Nr 2 została użyczona Państwowej Wyższej Szkole Zawodowej. W roku 2004 na roboty remontowo-modernizacyjne wydano 367 tys. zł. Zakupiono sprzęt komputerowy i wyposażenie stołówek. Duże nadzieje Gmina pokłada w możliwościach pozyskania funduszy unijnych, przy pomocy których można byłoby zbudować nowe i modernizować „stare” boiska przy szkołach, zagospodarować teren wokół nich. W 2005 roku planowana jest kontynuacja rozbudowy Szkoły Podstawowej Nr 4 i termomodernizacja obiektów oświatowych.

Kadra pedagogiczna zatrudniona w szkołach samorządowych jest dobrze wykształcona. Ponad 94% nauczycieli legitymuje się wyższym wykształceniem.



Gimnazjum Nr 3 im. M. Konopnickiej

Wielu z nich podnosi swoje kwalifikacje i używa uprawnień do nauczania drugiego przedmiotu. Co roku gmina asygnuje środki finansowe na kursy i szkolenia dla nauczycieli. Wielu z nich awansowało, wzrosła ilość nauczycieli dyplomowanych. W 2001 roku pracowało ich 13, a w roku 2005 liczba ta wzrosła do 169. Szkoły samorządowe zatrudniają coraz więcej nauczycieli języków obcych.

J.T. i E.B.

Stypendia

1 stycznia 2005 r. znowelizowana ustawa o systemie oświaty wprowadziła nowe rodzaje pomocy materialnej dla uczniów. Stypendium czy zasiłek szkolny przysługuje uczniom szkół publicznych i niepublicznych oraz słuchaczom publicznych kolegiów nauczycielskich i kolegiów języków obcych (do 24 roku życia) oraz wychowankom ośrodków umożliwiających naukę upośledzonym dzieciom i młodzieży.

Pomoc materialna może mieć charakter socjalny (stypendium szkolne, zasiłek szkolny) lub motywacyjny (stypendium za wyniki w nauce lub za osiągnięcia sportowe, kulturalne, oświatowe).

Stypendium szkolne może otrzymać uczeń znajdujący się w trudnej sytuacji materialnej (nie więcej niż 316 zł dochodu miesięcznie na osobę).

Formy udzielania stypendium szkolnego:

- całkowite lub częściowe pokrycie kosztów udziału w zajęciach edukacyjnych (również realizowanych przez szkołę),
- pomoc rzeczowa, w szczególności zakup podręczników,
- całkowite lub częściowe pokrycie kosztów związanych z pobieraniem nauki poza miejscem zamieszkania (dotyczy tylko uczniów szkół ponadgimnazjalnych),

— forma pieniężna, jeżeli organ przyznający stypendium uzna, że udzielenie stypendium w formach wymienionych w ustawie o systemie oświaty nie jest możliwe.

Stypendium szkolne jest przyznawane na okres nie dłuższy niż od września do czerwca w danym roku szkolnym. Nie przysługują ono uczniowi, który otrzymuje inne stypendium ze środków publicznych, z wyjątkiem sytuacji, kiedy łączna kwota otrzymywanych stypendiów nie przekracza 1120 zł rocznie. Jest przyznawane na wniosek rodziców albo pełnoletniego ucznia (po zasięgnięciu opinii dyrektora szkoły), dyrektora szkoły lub z urzędu.

W Zakładzie Obsługi Szkół i Przedszkoli trwają prace nad Regulaminem przyznawania pomocy materialnej o charakterze socjalnym uczniom zamieszkałym w gminie miejskiej Ciechanów. Po jego uchwaleniu przez Radę Miasta prezydent powoła Komisję Stypendialną, która zajmie się rozpatrzeniem wniosków. Niestety do dziś nie jest znana wysokość dotacji przeznaczonej na stypendia szkolne — zdecydował o tym Wojewoda na podstawie zarządzenia Ministra Edukacji Narodowej i Sportu. Wniosek przyjmowano w ZOSiP do 28 lutego. Wpłynęło ich ok. 1000.

red.

Interpelacje radnych

Dariusz Szczygalski zapytał, czy udało się stworzyć ścieżkę, po której dzieci mogłyby się poruszać na sankach korzystając z naturalnego wzniesienia w parku Jarosława Dąbrowskiego. Radny proponuje porozumienie z konserwatorem przyrody, jeżeli byłaby potrzebna decyzja o usunięciu 2, 3 drzew, będących zagrożeniem na trasie zjazdów. Chciał się też dowiedzieć, czy to prawda, że POLSAT przed postawieniem nadajnika w lesie Śmiecińskim złożył deklarację, iż jest gotów wybudować tam sztuczny tor saneczkowy — jeżeli tak, to czy ta obietnica ma szansę realizacji. D. Szczygalski w imieniu mieszkańców osiedla gen. Karola Świerczewskiego zwrócił się o zmianę nazwy na osiedle im. Jana Nowaka-Jeziorańskiego.

Ryszard Sobotko jest poruszony wyglądem i stanem pustego budynku obok Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego przy ul. Sienkiewicza. Radny chciałby wiedzieć, czyją jest własnością, jakie będą jego dalsze losy, czy nie można byłoby sprzedać go w drodze przetargu lub za przysłówką złotówkę przekazać instytucji, która przywróciłaby mu dawną świetność. Zwrócił też uwagę, że piesi klienci supermarketu Champion, zwłaszcza z osiedla Jezioro narzekają, że często chodnik, choć wyodrębniony czerwoną kostką, jest zajęty przez parkujące samochody. Może rozwiązaniem byłoby zakładanie przez Straż Miejską blokady na koła samochodów. Radny zauważył również, że górny chodnik przy t.zw. Hali Pułtuskiej mają obowiązek utrzymywać fragment chodnika przylegający do posesji w czystości, tylko nieliczni posypują oblodzone chodniki piaskiem lub popiołem. Zdaniem R. Sobotki należałoby ustawić więcej żółtych plastikowych pojemników z piaskiem. Radny zasygnalizował również, że górny chodnik przy t.zw. Hali Pułtuskiej jest zniszczony, wymaga pilnej naprawy — to postulat właścicieli usytuowanych tam sklepów. Przekazał też prośbę mieszkańców Podzamcza, którym zależy na oznakowaniu przejścia dla pieszych na styku ulic Zamkowej i Kmicica. Jeżeli przepisy nie przewidują w tym miejscu malowania pasów na jezdni (ze względu na brak chodnika na ul. Kmicica), należałoby zdaniem radnego ustawić tam znak pionowy „przejście dla pieszych”.

Stanisław Kurek zasygnalizował, że na ul. 17. Stycznia od pomnika w kierunku ul. Pułtuskiej tiry wyłobity koleiny, w których stoi brudna woda po roztopionym śniegu. Autobusy często jadą tamtędy tuż przy krawężniku, ochlapując przechodniów. Radny prosi kierownictwo ZKM, aby zwróciło na to uwagę.

Zdzisław Dąbrowski zwrócił się do władz miasta z problemem parkowania samochodów w soboty na poboczach ul. Ludowej (jest to wąska jezdnia z nieutwardzonym poboczem). Niebędne stało się postawienie tam po obu stronach jezdni znaku zakazu zatrzymywania się i postoju, ponieważ w godzinach funkcjonowania giełdy samochodowej nie można przejść ani przejechać.

Agnieszka Bukowska zapytała, czy byłaby możliwość przyspieszenia procedury przejścia budynku t.zw. poszpitalnego przy ul. Sienkiewicza 32c, aby poddać go remontowi i przeznaczyć na cele mieszkalne. Radna chciała się też dowiedzieć, czy z punktu widzenia prawa istnieje możliwość skomunalizowania mieszkalnego mienia kolejowego — mieszkańcy bloków kolejowych, które niszczej, nieremontowane przez zarządcę, są zaniepokojeni przyszłym losem swoich domów.

Stanisław Kęsik poprosił o ustawienie kosza na śmieci na ul. Okopowej (Bielin). Interpelował również w sprawie postawienia znaku zakazu zatrzymywania się na lewej stronie ul. Ks. Konrada (od ul. Płońskiej w kierunku osiedla). Jest to jedyna droga dojazdowa na rozbudowujące się i dość duże osiedle, w czasie dni targowych na tym 150-metrowym odcinku zatrzymują się samochody, blokując ruch. Radny wniósł również o zwrócenie się do dzierżawcy cmentarza, aby podczas uroczystości pogrzebowych przy kaplicy wystawiano na zewnątrz głośnieki — wtedy więcej osób będzie mogło uczestniczyć w ceremonii.

Stefan Żagiel poinformował, że ciechanowskie kluby: Jurand i Mazovia zostały wyróżnione przez Krajową Radę Zrzeszenia LZS za wyjątkowe w skali kraju szkolenie dzieci i młodzieży. Radny postuluje publiczne, na sesji, uhonorowanie tych klubów. S. Żagiel chciał się również dowiedzieć, czy władze miasta wesprą zorganizowanie w Ciechanowie Mistrzostw Europy Juniorów do lat 17, najprawdopodobniej w roku 2007. Z takim zamiarem nosi się Polski Związek Podnoszenia Ciężarów.

Tomasz Grembowski zwrócił uwagę na niebezpieczny wyjazd z ul. Rzeczkowskiej w Płońską — widoczność zasłania tam ogromne drzewo, które rośnie na samym skrzyżowaniu po lewej stronie ul. Rzeczkowskiej. Radny prosi o przedstawienie zarządcy dróg wojewódzkich propozycji wycięcia drzewa oraz przemyślenie sprawy nasadzeń na skrzyżowaniach.

Lech Michalski odniósł się do rozliczeń lokatorów za wodę. Niedokładność liczników pomiarowych wynosi 7–8%. Radny pytał administratorów budynków, dlaczego liczniki mylą się ciągle na niekorzyść odbiorców wody. Zdaniem L. Michalskiego bierze się to stąd, iż nikt nie potrafi ustalić, kto — nazywając rzecz po imieniu — kradnie wodę. Radny zaproponował, żeby zająć się tym dopóki jeszcze nie są wykupione wszystkie mieszkania w poszczególnych pionach. Z chwilą wykupienia lokali instalacja wodna i gazowa staje się własnością właściciela mieszkania. Jeśli chociaż jeden lokal w pionie jest niewykupiony, zarządca ma prawo wejść i sprawdzić instalację. Radny postuluje też, żeby trochę później zapalać światła na ulicach — w jego przekonaniu działające na zasadzie fotokomórki światła za wcześnie zapalają się i za późno gasną. Poprosił również o sprawdzenie, czy istniał kiedyś chodnik na ul. Gwardii Ludowej wzdłuż kirkutu. Zdaniem radnego, gdyby była już jakaś dokumentacja rozebranego chodnika, nie byłoby problemów z decyzją o pozwoleniu na budowę i ułożeniu go na nowo ze starych płyt.

Adam Stępkowski zastanawiał się, czy podczas zagospodarowywania terenów przemysłowych w ramach rewitalizacji nie można byłoby przygotować dla dzieci skate parku do jazdy na rolkach i deskorolkach oraz łagodnego stoku do sportów zimowych — nart i sanek. Postulowane lokalizacje to tereny na Śmiecinie lub Jezioro, które nie są własnością samorządu. Radny zapytał, na ile zaawansowane są prace przy wykupie, czy przekazaniu terenu Jezioro dla miasta.

Andrzej Rolbiecki zasygnalizował, że niedługo, prawdopodobnie na koniec 2006 r., miasto stanie się właścicielem części majątku PKP — w tym domów kolejowych — i powinno być na to przygotowane.

E.B.

Pomagać, nie przeszkadzając

— Chcielibyśmy, żeby stosunki między Urzędem Miasta i Mazowiecką Izłą Gospodarczą były wzorcowe — zaczął spotkanie prezydenta miasta z ciechanowskimi przedsiębiorcami prezes MIG Wojciech Marciniak. 7 lutego w siedzibie Izby na ul. Żurawskiego kilkunastu biznesmenów przedstawiło Waldemarowi Wardzińskiemu swoje postulaty, dotyczące głównie spraw podatkowych.

O uchwałach podatkowych

MIG chce wystąpić z projektem uchwały, różniącej stawki podatku od nieruchomości w zależności od stopnia wykorzystania powierzchni na działalność gospodarczą. Dziś przedsiębiorcy płacą jednakową stawkę od

— zaznaczył prezes MIG, ale zapowiedział wystąpienie o podwyższenie progu. — Ta część uchwały dotycząca handlu to zdra, która powstała, kiedy rąbano drwa — Kazimierz Małaczewski z „Folpaku” obrazowo odwołał się do ludowego przysłowia. — Trzeba szukać rozwiązania przez podwyższenie progu, ale dobrze, że ta uchwała jest, bo pomoże wielu pracodawcom. Chciałbym za nią podziękować — powiedział K. Małaczewski.

Konsultacje mile widziane

Mówiono o samym procesie tworzenia uchwał. — Przygotowują je merytorycznie właściwe wydziały Urzędu Miasta, ale wszelkie sugestie są brane pod uwagę. O ostatecznym kształcie

uchwał decydują radni podczas posiedzeń komisji i sesji Rady Miasta — objaśniał prezydent. Zbigniew Milewski, właściciel „Graf — druk” zaproponował, żeby w ramach konsultacji przedsiębiorcy uczestniczyli w obradach komisji, na których waga się losy uchwał mających wpływ na prowadzenie działalności gospodarczej, np. podatkowych. — To zasadny głos — zgodził się Waldemar Wardziński, przypominając, że wstęp na posiedzenia jest wolny, a niektórzy przewodniczący komisji chętnie zapraszają na nie gości.

Wróciła sprawa 50-złotowej opłaty od zmiany wpisu do ewidencji działalności gospodarczej. — Mielśmy w tej sprawie zgodne opinie prawników Urzędu, że opłaty trzeba wnieść. Ministerstwo Gospodarki nie dało nam wykładni prawnej, tylko sugestie i odesłało do Ministerstwa Finansów, a te z powrotem do Ministerstwa Gospodarki — prezydent dodał, że wszystkie wnioski o zwrot opłaty do czasu otrzymania wykładni z Ministerstwa będą załatwione indywidualnie.

Sporo czasu poświęcono na analizę miejskich wydatków i planów na najbliższą przyszłość. — Wciąż dajemy rybę, a nie wędkę — skomentował Kazimierz Małaczewski, którego boli głowa, kiedy dowiaduje się, ile miasto rocznie wydaje na zasiłki. — Państwo oeniacie tę sytuację z punktu widzenia podatników, którzy najwięcej wkładają do wspólnej kasy. Wśród tych, którzy biorą, przeważają jednak postawy roszczeniowe. Pojawiają się dylematy, jak zaspokoić najpilniejsze potrzeby — stwierdził prezydent. K. Małaczewski z goryczą mówił, że przedsiębiorca to galemla z kulą u nogi — złymi, niespójnymi ustawami. — W dodatku niektórzy politycy mają pomysły, żeby najniższe wynagrodzenie wynosiło 50% średniej krajowej! Prosimy o nagłośnienie naszych problemów na szerszym forum — wnioskował właściciel „Folpaku”.

Oczekiwanie przedsiębiorców

Na zakończenie spotkania W. Marciniak przekazał prezydentowi spis oczekiwań przedsiębiorców wobec władz centralnych (m.in. reforma podatkowa, budowa ciechanowskiej obwodnicy, zmniejszenie ilości koncesji i zezwoleń, liberalizacja Kodeksu Pracy, zwiększenie limitu odliczeń podatkowych na cele pożytku publicznego), wojewódzkich (np. poprawienie jakości dróg i zwiększenie ilości połączeń PKP do Ciechanowa, utwo-

rzenie Mazowieckiego Regionalnego Funduszu Kredytowego oraz lokalnych (m.in. kompleksowa i kompetentna obsługa w urzędach lokalnej administracji, utworzenie rezerwy terenów inwestycyjnych, pilne opracowanie miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego, uporządkowanie ul. Warszawskiej jako częściowego deptaka, rozwiązanie sprawy nowych parkingów).

— Mamy jako miasto nienajlepszy punkt startowy — przyznał W. Wardziński odnosząc się do tych postulatów. Wyliczył kilka podstawowych zaniedbań, jakie zastał w chwili objęcia urzędu: rezygnacja ze statusu miasta grodzkiego, chaos urbanistyczny, niewykupione grunty, zaniedbania w sferze zagospodarowania. Znaczące uchybienia to brak uchwalonej strategii rozwoju miasta, planu rewitalizacji i wieloletnich planów inwestycyjnych - bez tych dokumentów niemożliwe są starania o unijne fundusze. — Niektóre miasta wystąpiły od razu z kilkoma wnioskami, my z jednym. Dlaczego? Bo przez kilka lat nie przygotowano tych

niezbędnych dokumentów. Musimy to teraz nadrobić w przyspieszonym tempie — mówił prezydent. — Po uchwaleniu strategii przyszedł czas na opracowanie planu rewitalizacji, bez którego nie możemy się starać o dofinansowanie przebudowy ul. Warszawskiej, termomodernizację dzielnicy Bloki czy zagospodarowanie zdegradowanych terenów poprzemysłowych (Krubin, kanały).

Okazało się, że 3 godziny to za mało, żeby wyczerpać interesujące przedsiębiorców tematy. — Przydałaby się ściślejsza współpraca MIG z odpowiednim wydziałem, to usprawniłoby też pracę Urzędu Miasta. Myślę, że MIG powinien być skrzynką kontaktową między przedsiębiorcami i Urzędem — stwierdziła Danuta Drzewiecka, dyrektor MIG. Prezydent zadeklarował, że oczekuje na wszelkie sygnały od Izby. — Przedsiębiorcom najwięcej się pomaga, kiedy najmniej się im przeszkadza — powiedział W. Marciniak i była to dobra puenta.

Ewa Blankiewicz

Dzień z ambasadorem

Estonia, niewielkie państwo bałtyckie, wchodzące przez długie lata w skład ZSRR, od maja 2004 r. członek Unii Europejskiej, uchodzi za prawdziwego gospodarczego „tygrysa”. Prężna gospodarka, rozkwit której Estończycy zawdzięczają niskiemu podatkowi liniowemu i dynamicznie rozwijającej się turystyce, to dwa główne atuty tego pięknego kraju. 22 lutego mieliśmy okazję poznać go bliżej dzięki wizycie w Ciechanowie ambasadora Republiki Estońskiej Aivo Orav i jego małżonki.

Kontakty naszego miasta z Estonią mają już swoją tradycję, którą zawdzięczamy Towarzystwu Polsko-Estońskiemu, a ściślej mówiąc jego ciechanowskim członkom: Adamowi Olszewskiemu i Lechowi Ciarkowskiemu. Stają się one jeszcze żywsze z chwilą podjęcia przez Państwową Wyższą Szkołę Zawodową współpracy z Uniwersytetem Technicznym w Tallinie. Była o tym mowa podczas wizyty ambasadora na uczelni, gdzie rektor prof. Andrzej Kolasa podjął gości śniadaniem. Po spotkaniu ze studentami (chór PWSZ bezbłędnie odśpiewał estoński hymn!) przyszła kolej na rozmowy z Waldemarem Wardzińskim. Prezydent i ambasador omawiali możliwości, jakie stwarza nowym członkom Unia Europejska, rozważali wspólne zamierzenia, wśród których najważniejsza jest wymiana między uczelniami. Na konferencji prasowej w ratuszu Aivo Orav i zachęcał do odwiedzania Estonii, Waldemar Wardziński mówił o potrzebie bliższego poznawania się europejskich sąsiadów. Obaj żałowali, że niewielkie szanse ma — planowane 12 lat temu — partnerstwo między

Ciechanowem i estońskim Pärnu. Dziś ten nadmorski kurort ma już 17. bliźniaczych miast. Po uroczystym obiedzie (w gościach prezydenta szczególnie smakował żurek, podany w wydrążonym chlebie) przyszedł czas na koncert z okazji 76. rocznicy odzyskania przez Estonię niepodległości. W Muzeum Szlachty Mazowieckiej



W pubie „Ciechan”. Od lewej: Mare Orav, prof. A. Kolasa, R. Niesiobędzki i W. Marciniak

grała Camerata Ciechanovia pod dyktando Stanisława Kujawy, a słuchacze Pomaturalnego Studium Kształcenia Animatorów Kultury i Bibliotekarzy recytowali wiersze estońskich poetów. Tego dnia nie mogło zabraknąć rozmów z ciechanowskimi przedsiębiorcami. Członkowie Mazowieckiej Izby Gospodarczej zaprosili gości do pubu „Ciechan”. W zabytkowych piwnicach browaru smakowano ciechanowskie piwo, rozważano możliwość wejścia naszych firm na estoński rynek i nawiązania gospodarczej współpracy.

„Wizyta na Ciechanowskiej Ziemi zapadnie na długo w mojej pamięci. Serdecznie dziękuję za pamiątkową płaskorzeźbę (dar prezydenta — red.), która będzie mi przypominała tę wspólną wizytę” — napisał dzień później w liście do Waldemara Wardzińskiego Aivo Orav, jak sam siebie określił — „przyjaciół Ciechanowa”.

Ewa Blankiewicz



Przedsiębiorcy z Mazowieckiej Izby Gospodarczej mieli wiele pytań do prezydenta

lokalni handlowych czy produkcyjnych, ale też np. od wiat. Określają te powierzchnie jako właściwe i pomocnicze. Przygotowanie projektu takiej uchwały podatkowej nie jest takie proste. — 12 mln wpływów do budżetu to podadki od nieruchomości. 3/4 z nich płaci się od powierzchni przeznaczonych na działalność gospodarczą. Uchwały podatkowe są ważnym przyrządem do projektu budżetu. Uszczuplając miejskie dochody, a taki będzie efekt tej uchwały, musimy wiedzieć o ile je zmniejszamy — tłumaczył prezydent. — Dziś nikt w Urzędzie nie wie, jaka część powierzchni, od której płacicie Państwo podatki służy działalności właściwej, a jaka pomocniczej. W związku z tym poprosiliśmy składających deklaracje podatkowe, żeby określili też przeznaczenie swoich nieruchomości. Po podsumowaniu otrzymamy pełny obraz, o jak kwotę chodzi.

Komentowano też uchwałę, wprowadzającą ulgi w podatku od nieruchomości dla tworzących nowe miejsca pracy, która obowiązuje od początku 2005r. Wojciech Marciniak zaproponował, żeby Urząd pisał ścisłą interpretację jej zapisów, wtedy przedsiębiorcom będzie łatwiej ją „skonsumować”. Skrytykowano zapis, w myśl którego z ulgi nie mogą skorzystać właściciele sklepów o powierzchni powyżej 100m². — Gdzieś tę granicę trzeba było ustalić — wyjaśniał prezydent. Przyznał, że Zrzeszenie Prywatnego Handlu i Usług naciskało w tej sprawie, argumentując, że każde nowe miejsce pracy w markecie to utrata 4-7 miejsc w małych, rodzinnych sklepach. Wpływ na kształt uchwały miała perspektywa rychłego wejścia na nasz rynek dużego handlu. — Jeżeli nie postawimy tu bariery, za chwilę mieszkańcy zarzucą nam, że tracimy znaczące wpływy do budżetu, robiąc prezent np. zagranicznemu inwestorowi — przekonywał W. Wardziński. — Znamy i doceniamy starania pana prezydenta w sprawie supermarketu

Ostatni leśni

„Ostatni leśni. Mazowsze i Podlasie w ogniu 1945–1953” to wystawa poświęcona dowódcom i szeregowym żołnierzom, którzy nie chcieli porzucić marzeń o wolnej ojczyźnie. — *Dla hitlerowców, MKW i UB ci żołnierze AK i NSZ byli bandytami, którzy chcieli odebrać im władzę, dla społeczeństwa byli to patrioci, żołnierze podziemnego państwa polskiego* — powiedział 24 lutego podczas otwarcia ekspozycji prezydent Waldemar Wardziński.

Przez 2 tygodnie w Galerii „C” Centrum Kultury i Sztuki można było zapoznać się z historią eksterminacji



Patronat nad wystawą objął prezydent miasta. Od lewej: W. Wardziński i J. Pawłowicz

polskiej partyzantki niepodległościowej. Warszawski Oddział Instytutu Pamięci Narodowej na kilkunastu panelach odtworzył ją na podstawie zdjęć, raportów, map i pisemnych rozkazów. To historia Mieczysława Dziemiszkiwicza (ps. „Rój”), Józefa Kozłowskiego („Las”), Wacława Grabowskiego („Puszczyk”) i innych. Wstrząsające świadectwo drobniawo zaplanowanych akcji likwidacyjnych, jak ta, w której do osaczenia 7. ludzi rzucono oddział 1300 funkcjonariuszy Korpusu Bezpieczeństwa Wewnętrznego. Śmierć tych partyzantów, jak wiele innych, skrupulatnie udokumentowano. Widzowie wystawy mogli obejrzeć na zdjęciach ciała martwych żołnierzy, równo ułożone obok siebie, jak łowna zwierzyna — trofeum po polowaniu. Kiedy władza ludowa w 1947 r. ogłosiła amnestię, wezwa-

ła do ujawnienia się i zdania broni, większość żołnierzy podziemnej armii uwierzyła, że nadszedł czas spokojnego życia. — *To złamało kręgosłup ruchu niepodległościowego* — mówił IPN-owski historyk. — *Partyzanci podczas przesłuchań w dobrej wierze podawali pseudonimy i nazwiska towarzyszy broni. Ci wkrótce trafiali do aresztu. Na wystawie są też zdjęcia z sali sądowej. Zapadały wtedy surowe wyroki. Wystarczyło pomóc ukrywającym się partyzantom — nakarmić, przenocować — by trafić za kraty na 5 czy 8 lat. Za przechowywanie broni lub dokumentów groziła nawet kara śmierci, którą sądy wojskowe chętnie szafowały. Takie sądy odbywały się też w Ciechanowie, gdzie Urząd Bezpieczeństwa był bardzo aktywny.*

— *Chociaż ciechanowskie UB słynęło z tego, że było jednym z najokrutniejszych na Mazowszu, z zachowanych dokumentów jawi nam się obraz Ciechanowa niepokornego, który walczył o swoją tożsamość patriotyczną.*

— *Dzięki współpracy z prezydentem możemy przybliżyć go mieszkańcom miasta* — powiedział J. Pawłowicz. A ci byli zainteresowani wystawą. Niektórzy mają z tamtych lat tragiczne wspomnienia, jak Helena Traczyk, siostra Józefa Niskiego ps. „Brzoza”, żołnierza Narodowych Sił Zbrojnych, zabitego przez KBW 55 lat temu.

Kierującego Galerią Marka Zalewskiego zaskoczyła ilość zwiedzających wystawę. — *Codziennie przychodzi nowe klasy z nauczycielami ze szkół z Ciechanowa, Stupska, Żelazowa. Jest bardzo żywy odbiór, ludzie pytają np. o żołnierza Armii Krajowej „Szatana”* — Franciszka Cieślaka, kilka razy sądzony i skazany za działalność antykomunistyczną. 8 marca kilka lekcji historii w Galerii poprowadził też Jacek Pawłowicz.

Ewa Blankiewicz

Nie mieliśmy pojęcia...

8 marca na tablicy zauważyłam ogłoszenie: klasa I humanistyczno-dziennikarska delegowana do Galerii „C” na wystawę „Ostatni Leśni”. Ucieszyłam się, ponieważ temat ten jest mi bardzo bliski. Wiedziałam, że mój pradziadek został zakatowany przez komunistycznych oprawców za działania niepodległościowe należące do AK, czyli organizacji chcącej Polski wolnej!

Co mnie jednak zaskoczyło? Nikt nie patrzył na to wyjście z entuzjazmem. Można było usłyszeć opinie: Po co? Nie chce mi się! Ale wiele osób po wyjściu z wystawy „Ostatni Leśni” zmieniło swoje podejście, zaczęło doceniać czasy, w których dane jest nam żyć.

Na 30 planszach w Galerii „C” pokazane były zdjęcia, dokumenty i mapy potrzebne do unaoznaczenia nam — młodym tamtych wydarzeń, które miały miejsce w latach 1948–1953. Często do młodzieży dotrzeć można tylko w sposób drastyczny i odważny, tak też i tu uczyniono. Zdjęcia zamordowanych ludzi walczących o Polskę! Co jeszcze poruszyło młodych z I LO w Ciechanowie? Wystawa zburzyła w nas stereotyp osoby walczącej, czyli

mężczyzny dobrze zbudowanego, bez skrupułów. Dowiedzieliśmy się, że również kobiety i księża dzielnie bronili naszego państwa. Często posuwając się wręcz do desperackich czynów, takich jak samobójstwo! Zamkniętym w obozie koncentracyjnym, czy przesłuchiwanym można było zostać nawet przez udzielenie walczącym o wolną Polskę spowiedzi, czy komunii św. — przykładem jest tu np. ks. Jerzy Dąbrowski. Po zakończonym wykładzie Jacka Pawłowicza zapanowała cisza, czuło się w galerii dziwne napięcie, może nawet wstyd, że nie mieliśmy pojęcia, co działo się wtedy w zniewolonej Polsce. Sądzę, iż każdy w głębi serca zadał sobie podstawowe pytanie: czy ja bym postąpił tak, jak np. sierż. Mieczysław Dziemiszkiwicz, por. Józef Kozłowski czy Elżbieta Kozanecka, czyli osoby, które w pełnym tego słowa znaczeniu były patriotkami.

Wiele osób, również i ja, resztę popołudnia spędziło na rozmyślanii, czym był patriotyzm w latach 40. czy 50., a czym jest dziś.

Małgorzata Rudzińska
kl. I humanistyczno-dziennikarska I LO

Poznaj swojego radnego



Agnieszka Bukowska — urodziła się w Ciechanowie, wychowywała w pobliskim Grabówcu. Ukończyła Akademię Medyczną w Lublinie na Wydziale Pielęgniarskim. Po studiach do 2002 r. pracowała w ciechanowskim szpitalu. Obecnie jest wykładowcą w Państwowej Wyższej Szkole Zawodowej w Ciechanowie oraz wicedyrektorem Instytutu Edukacji Zdrowotnej i Promocji Zdrowia w Ciechanowie na Wydziale Pedagogicznym WSH w Pułtusku. Zasiada w Radzie już czwartą kadencję. Radna CBUW jest przewodniczącą Komisji Spraw Obywatelskich i Spraw Społecznych oraz członkiem Komisji Rewizyjnej.

Stanisław Kęsik — urodził się w 1958 roku w Ciechanowie. Radny z Ciechanowskiego Bezpartyjnego Ugrupowania Wyborczego. Absolwent Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Warszawskiego oraz Podyplomowego Studium Zarządzania Kulturą i Oświatą. Dyrektor Centrum Kultury i Sztuki w Ciechanowie, członek Związku Literatów Polskich Oddział Ciechanów, Stowarzyszenia Praccy Twórczej w Ciechanowie. Autor 4 tomików poezji oraz współautor kilkunastu książek i opracowań literackich. Jest członkiem Komisji Rozwoju Gospodarczego i Budżetu oraz Komisji Kultury, Oświaty i Sportu.



Głosy w dyskusji o przyszłości Zamku Książąt Mazowieckich

Co dalej z Zamkiem?

Ponownie wraca w dyskusji kwestia odbudowy naszego najwspanialszego, średniowiecznego zabytku, jakim jest Zamek Książąt Mazowieckich. Od dziesięcioleci temat ten co pewien czas wracał w zamysłach, drażniony był przez ciechanowskie środowisko, dążące do choćby fragmentarycznej rekonstrukcji tego ciekawego obiektu.

Miałem zaszczyt być członkiem działającego na przełomie lat 1970/80 Wojewódzkiego Centrum Kultury, na którego czele stanął doświadczony i energiczny społecznik Jerzy Górski. Podstawowym celem Centrum było zabezpieczenie zamku przed dalszą dewastacją i choćby fragmentaryczną rekonstrukcją. Na ten cel udało się zebrać niemałe środki. Ich wielkość i zabiegi ciechanowskich społeczników spowodowały przyjazd do Ciechanowa grupy ekspertów z prof. Lorencem, Głównym Konserwatorem Zabytków i innymi prominentnymi osobistościami. Dokonana przez ten aeropag wizja lokalna określiła przyszłość zamku tylko w postaci tzw. „trwałej ruiny”. Przemawiały wówczas za tym dwa czynniki: brak źródłowej, historycznej dokumentacji i znaczne koszty. W tej sytuacji zdecydowano określić zakres robót konserwatorskich, ich koszty i zapewnić w budżecie województwa dofinansowanie tego zadania przynajmniej w połowie nakładów. I stało się. Jak na początek zrobiono dość sporo, choć można mieć zastrzeżenia co do jakości stosowanego wówczas materiału. Cegły użyte do remontu okazały się białym. Te średniowieczne, mające przecież 600 lat, trwają do dzisiaj, podczas gdy te współczesne, po kilku latach rozpadają się.

Obecnie ponownie zabłysło światło dla zamku. 13 maja 2004 r. w ciechanowskim Muzeum odbyła się sesja naukowa pn. „Zamek wczoraj – dziś – jutro”. Był to pierwszy sygnał, że Ciechanów na nowo zaczyna myśleć o swoim średniowiecznym zabytku.

Na środki społeczne w dzisiejszych warunkach ekonomicznych liczyć raczej nie sposób. Pojawiły się jednak pewne możliwości zdobycia środków innych, choć nie jest to łatwe.

Po pierwsze — trzeba mieć dokumentację, po drugie — przynajmniej połowę środków własnych, po trzecie — należy opracować racjonalny, przekonujący, spełniający wymogi unijne wniosek. Podobno zabezpieczono w budżecie województwa na ten rok pieniądze na wstępne wydatki, związane z rozpoczęciem remontu ponad 800 tys. zł. Oby się nie skończyło tylko na sporządzeniu założeń i dokumentacji projektowo-kosztorysowej.

Towarzystwo Miłośników Ziemi Ciechanowskiej ustanowiło swojego Pełnomocnika ds. Obywatelskiego Komitetu Wspomagania Odbudowy Zamku Książąt Mazowieckich. Został nim Andrzej Piotrowski, emerytowany pracownik NIK. Solidnie napracował się nad przygotowaniem społecznych „Wstępnych założeń do programu rewitalizacji zlikwidacji ks. mazowieckich”. Zawarł w tych założeniach wstępne projekty rekonstrukcji poszczególnych fragmentów zamku, jak „domu dużego”, trzech kondygnacji jego wnętrza, widoku elewacji północnej budynku gospodarczego, usytuowanego na dziedzińcu pod południową kurtyną i jego wnętrza, zmodyfikowany widok zamku od góry po odbudowie oraz projekt zagospodarowania jego otoczenia, a także sugestie metod gromadzenia środków finansowych, oszacowanych wstępnie na 93 mln zł, w tym 44,5 mln dofinansowania z U.E. Oby te szlachetne zamierzenia nie spełziły na niczym. Bądźmy jednak optymistami. „mierzymy siły na zamiary”. Zrozumiałe, że to trudne zadanie, ale bardzo celowe, ambitne, godne. I choć jego realizacja będzie trwała lata, to jednak przyjdzie kiedyś czas, że to „naddziadów siedlisko” dozna się jeszcze pełnej krasy.

PS. Wydaje się celowe, aby Redakcja w każdym numerze ciechanowskiej gazety samorządowej dawała na bieżąco informacje o postępie działań. Wzbudzi to na pewno zainteresowanie ciechanowian, dyskusję wokół problemu a może i zaangażowanie.

Jan Kazimierz Korzybski

Zaopiekuj się mną

W poprzednim numerze naszej gazety rozpoczęliśmy akcję zachęcania do adopcji psów przebywających w schronisku dla bezdomnych zwierząt w Pawłowie. Oto kolejni podopiecznych schroniska — może któryś z nich przypadnie komuś do serca.



Jeden z dłużej przetrzymywanych psów. Jest łagodny, spokojny, czujny. Żywiłowo reaguje na zwiedzających. Stara się zwracać na siebie uwagę. Może nie okazuje tego wprost, ale widać, że rozpaczliwie szuka właściciela.



Weteran. W schronisku spędził większość życia. Ma lwią urodę. Wygląda groźnie, ale wbrew pozorom jest sympatyczny, przyjazny i miły. Znakomicie sprawdziłby się jako stróż na podwórku.



Młody pies, drobna postura, waga piórkowa. Za kratkami od niedawna. Tryska życzliwością i ufnością. Łasi się do zwiedzających. Ponoć przepada za dziećmi. Zawsze chętny do zabawy i pieszczot. Tylko nie ma się do kogo przytulać...

Katarzyna Dąbrowska

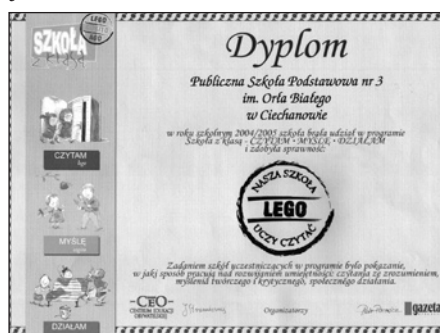
Szkoła z klasą uczy czytać ze zrozumieniem

Szkoła Podstawowa Nr 3 w ubiegłym roku szkolnym dołączyła do grona „Szkół z klasą”. W tym roku postanowiła wziąć udział w kolejnej ogólnopolskiej akcji edukacyjnej „Czytam, myślę, działam — lego, cogito, ago”. W październiku utworzono 5 zespołów (w ich skład weszli nauczyciele ze szkoły) do realizacji zadania „Czytam”. Patronat nad nim objęła Wisława Szymborska.

Jak wskazują najnowsze badania, niepokojąco dużo polskich uczniów nie pojmuje prostych instrukcji, nie odróżnia komentarza od informacji. Aby temu zapobiegać, w SP Nr 3 przygotowano specjalny program zajęć uwzględniających różne formy i metody kształcenia umiejętności czytania ze zrozumieniem, twórczego i krytycznego myślenia. Plan przedsięwzięcia w postaci czterech prezentacji materiałów oraz jego rezultaty zostały umieszczone na stronie internetowej programu „Szkoła z klasą” (www.szkolazklasa.pl). Projekty te zrecenzowali nauczyciele czterech innych szkół z terenu

Polski, wskazanych przez organizatorów. Podstawą do przyznania sprawności „CZYTAM” były co najmniej trzy pozytywne oceny. Wszystkie prezentacje zostały zaakceptowane, cztery z nich nominowano do wyróżnienia. Uwieńczeniem kilkumiesięcznej, wyłożonej pracy pedagogów z „trójki” było przyznanie szkole dyplomu za zdobycie sprawności „Lego — nasza szkoła uczy czytać”. Wicedyrektor szkoły Anastazja Szmít zapowiada przystąpienie do pracy nad kolejną sprawnością — „Myślę — cogito”.

red.



Dni Patrona w „Krasiniaku”

Wielu z nas zastanawia się dzisiaj nad rolą tradycji, jej atrakcyjnością dla młodego pokolenia. Czy jest potrzebna w nowoczesnym, pragmatycznym świecie, w dobie jednoczenia się państw i unifikacji kultur? Szczególnie odległa z tej perspektywy wydawać się może epoka romantyczna. Klóci się ona przecież z naszym modelem życia, racjonalnym i nastawionym na materialny sukces. Mylą się jednak ci, którzy sądzą, że romantyzm to kultura już archaiczna, zamknięta w muzeach i książkach.

Co roku jest taki tydzień, kiedy cała społeczność „Krasiniaka” jednoczy się wokół postaci „trzeciego wieszca”. To przypadające w lutym Dni Patrona. Niedawno zakończyły się prawdziwą duchową ucztą — akademią, na którą złożyły się: inscenizacja fragmentów „Nie-Boskiej komedii”, zatytułowana „Widziadło” oraz koncert „Miłość niejedno ma imię” przygotowany przez szkolny zespół muzyczny kierowany przez Roberta Wideckiego. Inicjatywna Grupa Teatralna prowadzona przez księdza Krzysztofa Jończyka w sposób ekspresyjny i plastyczny przybliżyła odbiorcom problem romantycznej miłości i dramat rewolucji.

Szkolne progi zaszczytli tego dnia liczni goście, którzy w ciepłych słowach

mówili o swojej szczególnej więzi ze szkołą, latach tu spędzonych, zdobytej wiedzy i mądrości. Zapowiadano także przybycie na tegoroczny Zjazd absolwentów „Krasiniaka”.

Tydzień Patrona przyniósł również wiele innych atrakcji. Hol szkoły przystrojono w duchu romantyzmu, zorganizowano wystawę publikacji poświęconych patronowi, delegacja klasy sztandarowej złożyła kwiaty w grobowcu Krasinińskich w podziemiach opinogórskiego kościoła, młodzież uczestniczyła w lekcji bibliotecznej poświęconej Z. Krasinińskiemu, przygotowanej przez Powiatową Bibliotekę Publiczną w Ciechanowie, spotkała się także ze znanym wszystkim pasjonatem romantyzmu — Januszem Królikiem. Uczniowie klas pierwszych wzięli udział w konkursie poświęconym życiu i twórczości Krasinińskiego, a także jego związkom z Opinogorą. Rywalizowano nie tylko na polu wiedzy, trzeba było również popisać się talentem aktorskim i wena twórczą.

Dla społeczności „Krasiniaka” był to czas odświeżny, przypominający o naszej tożsamości; pokazujący, jak ważne jest poczucie wspólnoty, jak wiele nas łączy i jak niewiele dzieli.

Marek Rutkowski

IV Turniej Tenisa Stołowego w Gimnazjum Nr 1

22 lutego w Gimnazjum Nr 1 odbył się IV Turniej Tenisa Stołowego o Puchar Dyrektora Gimnazjum pod patronatem Prezydenta Miasta Ciechanów. W tym roku w zawodach uczestniczyło 53. chłopców i 15. dziewcząt: uczniów Gimnazjum w Opinogórze, Regiminie, Gimnazjum TWP w Ciechanowie oraz Gimnazjum Nr 1, 2 i 3 z naszego miasta.

Zmagania były trudne, poziom bardzo wyrównany, a uczestnicy wyjątkowo ambitni. Ostatecznie wyłoniono sześciu laureatów. Wśród chłopców zwyciężył Maciej Morawski z Gimnazjum w Sońsku. W grupie dziewcząt I miejsce zajęła Anna Pawlak

z Gimnazjum Nr 3 w Ciechanowie. Dyrektor Zakładu Obsługi Szkół i Przedszkoli Cezary Chodkowski wręcza medal Annie Pawlak.

red.



Dyrektor Zakładu Obsługi Szkół i Przedszkoli Cezary Chodkowski wręcza medal Annie Pawlak

Z życia szkół

Internetowe centrum w szkolnej bibliotece

Gimnazjum Nr 3 to jedyna szkoła w powiecie, która zakwalifikowała się do projektu „Internetowe centra informacji multimedialnej w bibliotekach szkolnych”. Do 2006 roku szkolna biblioteka otrzymała cztery komputery, oprogramowanie multimedialne, skaner oraz drukarkę. Warunkiem otrzymania tego sprzętu jest odpowiednio umeblowane pomieszczenie. Miejsca na nowy sprzęt już czekają!

Ekologiczny program w SP 5

Od października 2004 roku w Szkole Podstawowej Nr 5 realizowany jest projekt ekologiczny pt. „Tworzymy szkołę przyjazną środowisku”. Jego celem jest uświadomienie społeczności szkolnej i lokalnej jak ważne są nasze zachowania mające wpływ na stan środowiska. W programie bierze udział 70 uczniów pracujących w 12 ekozespołach. 10 lutego odbyło się przedstawienie w wykonaniu dzieci należących do ekozespołów z klas IVa i Va. Uczniowie przypomnieli społeczności szkolnej, w jaki sposób każdy z nas może prowadzić ekologiczny styl życia i przyczynić się do ochrony dóbr przyrody.

„Szkoła z klasą” – nowe projekty

W ramach „Szkół z klasą” Gimnazjum Nr 3 otrzymało (w drodze losowania) mały grant w wysokości 1500 złotych. Szkoła przygotowała 2 projekty na zajęcia pozalekcyjne. Od lutego trwa realizacja jednego z nich. Projekt dotyczy zebrania w białym (z płytą CD) informacji o wszystkich ciechanowskich szkołach ponadgimnazjalnych.

Polsko-francuski projekt

Uczniowie ze Społecznego Gimnazjum STO w Ciechanowie w dniach 27 lutego – 12 marca gościli w swoich domach 21. rówieśników z paryskiego College Saint Germain de Charonne. Przyjazd młodych Francuzów związany był z realizacją projektu językowego w ramach programu Socrates Comenius. Wizycie gości towarzyszyły warsztaty teatralne, wystawy, prezentacje multimedialne, dyskusje, lekcje poezji, konkursy historyczne oraz wycieczki do Warszawy, Krakowa i Oświęcimia.

Rodzicielski trening odpowiedzialności

Gimnazjum Nr 3 jako jedna z dwóch szkół w powiecie (obok I LO im. Z. Krasinińskiego w Ciechanowie) została wybrana przez kuratora oświaty do pilotażowego programu „Przygotowanie do życia w rodzinie”. Uczniowie będą opiekować się specjalnymi lalkami symulującymi typowe zachowania niemowlęcia. Wybrana grupa 24 uczniów w ciągu weekendu zamieniać się będzie w rodziców. Zarówno uczeń jak i lalka dostaną specjalne identyfikatory, weryfikujące pracę z dzieckiem. Akcja ruszy jeszcze w tym roku szkolnym.

Dni Patrona w ZS Nr 1

17 marca Zespół Szkół Nr 1 im. Gen. Józefa Bema obchodził święto swojego patrona. Obchody upłynęły pod hasłem „Wojsko wczoraj i dziś”. W programie uroczystości znalazły się m.in. referaty uczniów, rozstrzygnięcie konkursu wiedzy o patronie, śpiewanie pieśni żołnierskich, występy LZA „Ciechanów”. Honorowym gościem był generał Andrzej Tyszkiewicz, który opowiadał o swoich przeżyciach w Iraku.

red.

Ciekawi ludzie, ciekawe miejsca

Aeroklub

Aeroklub Północnego Mazowsza jest jednym z najmłodszych w Polsce. Oficjalnie rozpoczął swoją działalność w 2003 r., kiedy został zarejestrowany jako organizacja pod skrzydłami Aeroklubu Polskiego. Pomysł na zagospodarowanie lotniska w Przasnyszu — niegdyś należącego do wojska, dziś siedziby APM, zrodził się



Sekcja szybowcowa

trochę wcześniej. Potencjalne zaplecze niezbędne w funkcjonowaniu aeroklubu (300-hektarowe lotnisko z budynkiem dawnego portu) 3 lata wcześniej przyciągnęło uwagę pasjonatów podniebnych wojaży. Jednym z nich jest ciechanowianin Piotr Burak — absolwent Politechniki Warszawskiej na Wydziale Mechanicznym Energetyki i Lotnictwa, kontynuujący w Przasnyszu swoją pasję szybownictwa, pełniący w APM funkcję skarbnika. — *Liczę pieniądze, których nie ma* — śmieje się pan Piotr. — *Polskie aerokluby, jako stowarzyszenia, nie są dofinansowywane przez państwo. O pieniądze musimy martwić się sami, najczęściej dają je sponsorzy.* Niewielkie środki finansowe powodują, że sprzęt do latania niestety jest w większości wypożyczony z Aeroklubu Polskiego. Mimo tego typu przeciwności, aeroklub na Mazowszu prężnie się rozwija. Obecnie zrzesza ponad 100 osób (10 z nich to mieszkańcy Ciechanowa). Działają w 4. sekcjach: szybowcowej, samolotowej, paralotniowej i modelarskiej. Do ich dyspozycji jest wyspecjalizowana kadra instruktorska — APM posiada aktualny certyfikat upoważniający do szkolenia lotniczego, wydawany przez Urząd Lotnictwa Cywilnego. Do I kursu szybowcowego w 2003 r. przystąpiło 12 osób, z których sześcioro już samodzielnie lata. Wiek adeptów AMP waha się w przedziale 16–60 lat. Marzenie o podniebnej włóczędce może zrealizować każdy, kto nie ma większych problemów ze zdrowiem.

Nie brakuje też przedstawicielek płci pięknej. 9-osobowa grupa pań świetnie daje sobie radę w tym zdominowanym przez mężczyzn sporcie. Najliczniejszą drużyną wśród członków aeroklubu stają się sympatycy paralotni. Z roku na rok systematycznie ich przybywa. Sekcja ta jest w dużym stopniu niezależna od sprzętu udostępnianego na przasnyskim lotnisku. Ma dwie wyciągarki paralotniowe, umożliwiające starty do lotów bezsilnikowych. Większość pilotów ma własny sprzęt częściej z nich lata również na paralotniach z napędem. — *Powszechnie uważa się, że latanie to drogi sport. Koszt sprzętu dla początkującego paralotniarza to około 3 tys. zł. Nie mniej na swoje hobby musi przeznaczyć ten, kto uprawia*

np. narciarstwo czy kolarstwo — zapewnia Piotr Burak. Trwający 2 tygodnie kurs szkoleniowy na paralotnię, szybowiec czy samolot nie jest droższy od nauki jazdy konno. W sezonie niesprzyjającym lotom na przasnyskim lotnisku prowadzone są wykłady teoretyczne. Przez cały rok prężnie działa sekcja modelarska.

Doskonałą formą propagowania lekkiego lotnictwa sportowego i rekreacyjnego jest organizacja imprez plenerowych. We wrześniu ubiegłego roku z niemałą pomocą sponsorów (głównie firm z terenu Ciechanowa) na płycie lotniska APM urządziło dwudniowe Przasnyskie Spotkania Lotnicze. Pogoda i uczestnicy zabawy dopisali. Atrakcją było co nie miara: pokazy lotnicze, możliwość skorzystania z darmowych lotów pasażerskich, prezentacja modeli latających i latawców z sekcji modelarskiej, konkursy, koncerty, grill i wojskowa grochówka. Dużą popularnością cieszą się też organizowane przez aeroklub zawody lotniarskie: Mikrolotowe Mistrzostwa Polski czy Zawody na celność w lądowaniu i bardzo widowiskowe Święto Latawca.

Aeroklub Północnego Mazowsza serdecznie zaprasza miłośników latania. Zainteresowani mogą dzwonić na lotnisko w Przasnyszu — tel. (029) 751 13 63, lub do szefa wyszkolenia Jerzego Kwiecińskiego — tel. kom. 0 506 113 858.

Dominika Żagiel

Medale na dobry początek

26 lutego w Kętrzynie ponad 200. zawodników i zawodniczek wystartowało w I ogólnopolskiej eliminacji do Ogólnopolskiej Olimpiady Młodzieży w taekwondo WTF.

Ciechanów reprezentowany był przez 5. zawodników TKKF „Promyk”: Przemysław Janiszewski (kategoria wagowa 55 kg), Tomasz Mąkowski (kategoria wagowa 59 kg), Adama Sochowicza (kategoria wagowa 59 kg), Tomasza Krzysztofszka (kategoria wagowa 68 kg) i Mariusza Podgórszkiego (kategoria wagowa 78 kg). Najlepiej w tych zawodach zaprezentował się Przemek Janiszewski — ubiegłoroczny Mistrz Polski w niższej kategorii wagowej 48 kg oraz członek kadry narodowej juniorów. Przemek wywalczył II miejsce pokonując Daniela Depkie-Prądyńskiego z SKS

Atlas Sopot i Damiana Dziubka z UKS Urwis Gdańsk. W wyniku kontuzji stopy musiał poddać walkę finałową. Drugim medalistą został Tomasz Mąkowski, który zajął III miejsce, zwyciężając Michała Jarosza z KSW Szczecinek, Wojciecha Nosowskiego z KKS Sokół Krasnystaw. Wejście do finału przegrał z Michałem Łoniewskim — mistrzem Polski z roku ubiegłego oraz kandydatem do medalu na zbliżające się Mistrzostwa Europy Juniorów w Azerbejdżanie. Pozostali zawodnicy „Promyka” przegrali swoje pierwsze walki.

Następna eliminacja odbędzie się w dniach 11–12 marca w Bydgoszczy, finały OOM — 30 kwietnia – 2 maja w Puławach.

Andrzej Szypulski

Cztery 50-lecia

19 i 26 lutego cztery pary z Ciechanowa obchodziły 50-lecie pożycia małżeńskiego.

Państwo **Janina i Longin Szymańczykowie** zawarli związek małżeński 4 grudnia 1954 roku. Wychowali 4 dzieci i doczekali się 7. wnucząt. Ona urodziła się w 1934 r. w Młocku, on — w 1930 r. w miejscowości Bielawy. Przez długie lata ciężko pracowali. Pani Janina zaczęła pracę zawodową w Gminnej Spółdzielni Samopomoc Chłopska w Młocku, później przeszła do Gromadzkiej Rady Narodowej, a następnie Banku Spółdzielczego w Gliniojecku. Pan Longin pracował w Ciechanowie w Centrali Materiałów Budowlanych, Stacji Hodowli i Unasienniania Zwierząt oraz w Przedsiębiorstwie Państwowej Komunikacji Samochodowej.



Janina i Longin Szymańczykowie

Państwo **Zofia i Henryk Matuszewscy** związali się ze sobą 12 stycznia 1952 r. Los obdarzył ich 3. dziećmi, 9. wnucząt i 4. prawnucząt. Pani Zofia urodziła się w 1928 r., jej wybranek — w 1925 r. Obydwoje wychowali się w Chełkach Klimkach, gdzie przez całe życie prowadzili gospodarstwo rolne.



Zofia i Henryk Matuszewscy

26 lutego 1955 r. miłość, wierność i uczciwość małżeńską przyrzekali sobie Państwo **Janina i Edmund Ozdarscy**. Doczekali się 3. dzieci i 8. wnucząt. Pani Janina urodziła się w 1934 r. w Wierzbowcu, Pan Edmund — w 1928 r. w miejscowości Modelka. Ona była pracownikiem Powiatowego Związku Kółek Rolniczych w Przasnyszu, a następnie Urzędu Gminy Ciechanów i Spółdzielni Kółek Rolniczych. On pracował w Państwowym Gospodarstwie Rolnym w Przasnyszu, był naczelnikiem gminy Ojrzeń, gminy Świercze i gminy Ciechanów. W latach 1990–1994 pełnił funkcję wójta gminy Ciechanów.



Janina i Edmund Ozdarscy

Państwo **Zofia i Henryk Kałwa** powiedzieli sobie sakramentalne „tak” 11 września 1954 r. Mają 3 dzieci i 5 wnucząt. Pani Zofia urodziła się w 1934 r. w Ciechanowie, gdzie wiele lat przepracowała w Przedszkolu Nr 2. Pan Henryk — rocznik 1927 — pochodzi z miejscowości Pokrytki. Pracował w Polskich Kolejach Państwowych w Warszawie, skąd przeszedł na emeryturę. Szczęśliwa para ze wzruszeniem powtórzyła słowa skadaney 50 lat temu przysięgi.



Zofia i Henryk Kałwa

Prezydent Waldemar Wardziński oraz jego zastępca Ewa Gładysz udekorowali jubilatów medalem „Za Długoletnie Pożycie Małżeńskie”. Parom wręczono listy gratulacyjne i pamiątkowe płaskorzeźby z popiersiem papieża Jana Pawła II. Uroczystości nie obyły się bez szampana, kwiatów, życzeń oraz rodzinnych zdjęć.

Katarzyna Dąbrowska

Gazeta Samorządu Miasta Ciechanów

Adres: 06-400 Ciechanów, Rynek 6 – Ratusz,

tel. 673 58 03, fax 672 29 63, e-mail: ewa.blankiewicz@wp.pl

Redagują: Ewa Blankiewicz (red. nac.), Katarzyna Dąbrowska, Dominika Żagiel
Skład, łamanie i druk: Arjadna PRINT, 06-400 Ciechanów, ul. Mazowiecka 10,
tel./fax 672 86 65

Redakcja nie odpowiada za treść ogłoszeń i materiałów nadesłanych do publikacji.
Anonimy wyrzucamy do kosza.

Jaki Kościół?

U progu trzeciego tysiąclecia kraje Europy podejmują trud integracji, którego celem jest daleko posunięta



Gość spotkania — ojciec D. Kowalczyk
wspólnota gospodarcza, ekonomiczna
i kulturowa. Ponadto przyszło nam

żyć w epoce terroryzmu, przemocy i nieustających konfliktów społecznych. Jak w takich czasach, jak wobec postaw prowadzących do zunifikowania kultur, zwyczajów i obyczajów, powinien wyglądać Kościół w Europie? Na to i wiele innych trudnych pytań starał się znaleźć odpowiedź ojciec doktor Dariusz Kowalczyk, Przełożony Prowincji Wielkopolsko-Mazowieckiej Towarzystwa Jezusowego, wykładowca Papieskiego Wydziału Teologicznego w Warszawie — gość marnych Spotkań Muzealnych. Temat jego wykładu: „Co z tym Kościołem? Czyli jak i jaki Kościół chcemy budować na progu III tysiąclecia” zainteresował nie tylko stałych bywalców Spotkań. Przybyli na nie księża z miejscowych parafii i spoza Ciechanowa. Tego wieczoru w Muzeum Słachty Mazowieckiej zabrzmiały również pieśni religijne w wykonaniu chóru Sine Nomine — po raz pierwszy występującego pod nowym kierownictwem Joanny Makijonko, która zastąpiła Dominika Molewskiego.

D.Ż.

Nasi pianiści w Haldensleben

W dniach 11–14 lutego grupa ciechanowskich pianistów z klasy prof. Tatiany Fedorczyk gościła w Haldensleben w Niemczech na zaproszenie burmistrza Norberta Eichlera. Koncerty młodych artystów były kolejnym punktem programu współpracy między naszymi miastami. Dominik Napiwodzki, Klaudia Wróbel, Joanna Prokopowicz, Wiktoria Bienkowska, Magdalena Poturnicka, Agata Marcysiak, Agnieszka Świerczek i Mateusz Matuszewski zaprezentowali dwa koncerty z muzyką Fryderyka Chopina. Jeden z koncertów był głównym punktem uroczystości otwarcia Sali Goethego w tzw. Starej Fabryce, ufundowanej przez miejscowego mecena kulturalnego Kurta Hegnera. — *To, że tu dziś jesteście świadczą o tym, iż nasza współpraca jest żywa i polega również na dzieleniu się spuścizną kulturalną* — powitał polskich gości wiceburmistrz Haldensleben Henning Konrad Otto. Występy ciechanowskich artystów wzbudziły ogromne zainteresowanie i aplauz licznie

zgrupowanej publiczności. Wszystkie miejsca były zajęte, wielokrotnie domagano się bisów. Po zakończeniu koncertów cała grupa polskich muzyków została przyjęta przez burmistrza, który dziękując za występy wręczył im pamiątkowe upominki i zaprosił do ponownego odwiedzenia Haldensleben. 200 euro honorarium młodzi pianiści przekazali ciechanowskiej Szkole Muzycznej na remont fortepianu.

Agnieszka Świerczek
Bożena Żywiecka



Młodzi pianiści z prof. T. Fedorczyk (w środku)

Śladami emigrantów

4 marca w Kawiarni Artystycznej CKiSz uczniowie Collage Saint Germain De Charonne z Paryża i Społecznego Gimnazjum Społecznego Towarzystwa Oświatowego zaprezentowali w języku angielskim przedstawienie „Emigranci” na podstawie autobiografii Marii Skłodowskiej-

Curie. Inscenizacja według scenariusza i w reżyserii amerykańskiej aktorki Caroline Elizabeth Reck składała się z dziewięciu scen ilustrujących wpływ wojny i zaborów na ludzkie życie. Była to swoista podróż po kartach historii. Obrazy zmieniały się jak w kalejdoskopie. Proste gesty i wymowna oprawa plastyczna skłaniały do zadumy. Co jakiś czas powracała ta sama natrętna myśl: jak dobrze, że to już przeszłość...

Ciechanowskie i paryskie gimnazjum w ten sposób zaznaczyły swoje uczestnictwo w Europejskim Projekcie Językowym „Migracje ludności w Europie po II wojnie światowej” — przyczyny, skutki i perspektywy, który został zrealizowany z grantu unijnego programu Sokrates-Comenius.

K.D.



Jedna ze scen przedstawienia — bazar

Subtelnie, dyskretnie, intymnie...

11 marca w Galerii „C” Centrum Kultury i Sztuki otwarta została wystawa malarstwa Marty Kosińskiej „Akt”. Autorka prac jest wnuczką znanej ciechanowskiej artystki Hanny Kosińskiej. Studiuje na Wydziale

Edukacji Wizualnej w Akademii Sztuk Pięknych w Łodzi. Przedmiotem jej zainteresowań twórczych jest postać ludzka, a w szczególności akt kobiecy.

W zaprezentowanych obrazach została uchwyciona natura kobieca, ta najbardziej intymna i schowana. Połączenie jaskrawych i mglistych kolorów na wielkoformatowych płótnach dodało nagim ciałom tajemniczego wyrazu. Subtelne, artystyczne przetworzenie pozwoliło im czuć się bezpiecznie, bez skrępowania i zażenowania. Dyskretna spłotła sobie ręce z prostą, zwykłą szczerością. Taką, co się nie narzuca, nie szuka poklasku, nie irytuje... Ekspozycja czynna będzie do 5 kwietnia.

K.D.



Marta Kosińska została obsypana kwiatami

Międzynarodowy projekt VBB

12 marca w ciechanowskim pubie Gawra odbył się koncert Visegrad Blues Band — międzynarodowej grupy, którą tworzą muzycy z Węgier, Czech, Słowacji i Polski. Gwiazdy rocka, bluesa i jazzu połączyły swe siły, by stworzyć prawdziwie bluesowy, chociaż z domieszką jazzu, rytas.

Najpierw zagrały dwa dobrze nam znane zespoły: Tamersajm Band z Działdowa i Why Ducky? z Ciechanowa. Była radość, oklaski i wspólne przeżywanie wspaniałej muzyki. Atrakcją, która zachwycała publiczność były rozmowy, a chwilami wręcz kłótnie dwóch gitar — elektrycznej Leszka Cichońskiego i basowej Egona Poki (Czechy). Długie, namętne wymiany zdań — dźwięków, zniewalały nawet znawców tych instrumentów. Niesamowitą oprawę dał im akompaniament Zbigniewa Jakubka (keyboard) i Janosa Soltiego (perkusja, Węgry) wraz z jazzowym wokalem Petera Lipy (Słowacja). Niestety, z powodu choroby, zabrakło Ondreja Konrada — świetnego harmonijkarza z Czech. Zespół zaproponował widzom

zarówno covery znanych utworów, jak i własne kompozycje. Nieoczekiwanie dla fanów Leszka Cichońskiego zaśpiewał utwór Jimiego Hendrixa „Voodoo Chile”! Debiut mistrza gitary w roli wokalisty został ciepło przyjęty.

Bożena Zagórska



Peter Lipka ze Słowacji

Fot. A. Arumiński

Mistrz Reymont i Małgorzata

15 marca 2005 r. w dworcu Aleksandry Bąkowskiej w Gołotczyźnie otwarto wystawę „Mistrz Reymont i Małgorzata, czyli Motywy Reymontowskie w malarstwie Małgorzaty Czernik”.

Autorka wystawy jest ciekawą malarką młodej generacji. Studiowała

w warszawskiej Akademii Sztuk Pięknych w pracowni malarskiej prof. Tadeusza Dominika. Jej niekonwencjonalna twórczość nie ogranicza się wyłącznie do malarstwa sztalugowego. W swych artystycznych wypowiedziach proponuje również instalacje artystyczne, wielkoformatowe freski, rysunki w różnych technikach, pisze wiersze, aranżuje wnętrza, tworzy projekty scenograficzne.

Ekspozycja inspirowana twórczością polskiego noblisty — Władysława Stanisława Reymonta, prezentowana była 11 razy zarówno w kraju jak i za granicą, każdorazowo zyskując uznanie krytyków sztuki. W dworcu Aleksandry Bąkowskiej można ją zobaczyć do końca września.

Barbara Gąsiorowska



Cytat miesiąca

Trwa posiedzenie Komisji Rozwoju Gospodarczego i Budżetu. Radni dyskutują o skutkach niżu demograficznego. **Stefan Żagiel:** W zeszłym roku w Ciechanowie urodziło się 371 dzieci. Tylko 371! Przewodniczący Komisji **Andrzej Czyżewski:** Dlaczego pan radny patrzy na mnie? Dlaczego akurat na mnie?! Co ja mogę...